

GŁOS LUDU

ZE ŚWIATA

- Słowackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło kroki umożliwiające 251 tys. obywatelom RC od piętna odnowić swoje obywatelstwo na Słowacji.
- Prezydent Czoeceni Aslam Aschbedow poprosił NATO o pomoc w rozwiązaniu konfliktu na Kaukazie.
- Brytyjski sąd zdecydował o ekstradycji b. prezydenta Chile gen. Augusto Pinocheta do Hiszpanii. Zarzuca mu się odpowiedzialność za tortury, morderstwa i uprowadzenia na tle politycznym w okresie jego rządów (1973-1990).
- We Francji demonstrowało wczoraj ok. 100 tys. licealistów. Domagali się zwiększenia nakładów na edukację i poprawy warunków nauki.

SOBOTA 9 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 117 ◆ CENA 4,- Kč



DZIS POLSCY DYPLOMACI SPOTKAJĄ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELAMI POLSKIEJ MNIEJSZOŚCI

Rodaków rozmowy

CZ. CIESZYŃ (h) - Nawiązując do dobrych tradycji z lat minionych, przedstawiciele polskiej społeczności w RC spotkają się dziś po południu z ambasadorem RP w Pradze, Markiem Pernałem, oraz konsulem generalnym RP w Ostrawie, Markiem Masjulanem.

W siedzibie Rady Polaków w Cz. Cieszynie z polskimi dyplomatami dyskutować będą członkowie Rady Polaków i Rady Przedstawicieli.

„Poprosimy naszych gości m.in. o informacje na temat spotkania prezydentów Polski i RC, Jerzego Buźki i Miloša Zemana, szczególnie będziemy się chcieli dowiedzieć, czy szefowie kabinetów mówili o problemie rewindykacji majątków polskich organizacji. Poinformujemy też sprawę niedawnej kampanii medialnej w czeskiej prasie, która była reakcją na nasze postulaty w sprawie dwujęzyczności w miastach i gminach, mnie osobicie - a na pewno także innych przedstawicieli polskiej mniejszości - żywo interesują zapamiętania strony polskiej na ten problem. Na pewno będzie też na spotkaniu z ambasadorem Pernałem i konsulem generalnym Masjulanem mowa o sprawie rekompensat dla Polaków poniesionych przez nazistowskie Niemcy. Ten temat przewijający się przez obrady przeróżnych gremiów to już w naszym środowisku swoisty „wzrost”, niestety - będzie aktualny dopóki, dopóki sprawa odszkodowań

ZAOŁZIAŃSKA SZTUKA W POLSKICH MUZEACH Z Rybnika do Raciborza

Zakończona niedawno w rybnickim Muzeum wystawa twórczości członków Stowarzyszenia Artystów Plastyków przy ZG PZKO prezentowana będzie od środy 13 brn. w Muzeum w Raciborzu.

Przypominamy, że swe prace pokazywał - Edgar Baran, Alicja Bartulowska, Ewa Damborska, Józef Drong, Barbara Nowak, Darina Krygiel, Zbigniew Kłobucki, Monika Miłerska, Oskar Nowak, Jan Rusnok, Halina Szkopek, Roman i Walter Taszkowie, Paweł Waszek, Stanisław Waszek i Tadeusz Wróblewski.

Wernisaż wystawy odbędzie się w środę o godz. 17.00. (e)

nie zostanie zatwierdzone” - powiedział wczoraj „GL” przez Rady Polaków. Wawrzyniec Fójcik. Jak dodała Danuta Branna z Kancelarii Rady Polaków, goście z Pragi i Ostrawy poinformowani też zostaną o planowanej wizycie przedstawicieli Kongresu Polaków w Warszawie. ścisłej mówiąc - o jej programie i celach.

SZCZEPIENIA OCHRONNE CORAZ POPULARNIEJSZE

Przechytrzyć grype

KARWINA (wak) - Grypa jest chorobą nieprzyjemną, może też być niebezpieczna, w niektórych wypadkach - śmiertelna. Nic więc dziwnego, że szczepienia ochronne, które rozpoczęły się w Powiatowej Stacji Higieny w Karwinie (we wtorek w godz. od 8 do 16), będą coraz większe zainteresowanie.

Jak poinformowała „GL” Helena Sebakowa, dyrektorka karwińskiej PSH, najlepiej jest zaszczepić się właśnie teraz, ponieważ potrzeba trochę czasu, aby organizm uodpornił się na występującą w sezonie 1999/2000 odmianę wirusa. Wirus grypy co roku podlega mutacjom. Szczepionka chroni przed grypa, lecz nie uodporni nas przed chorobami grypopodobnymi.

Zaszczepić powinny się przede wszystkim osoby z tzw. grupy wysokiego ryzyka. Należą do nich osoby powy-

▲ W karwińskich klasach Polskiego Gimnazjum trwają przygotowania do jubileuszu 90-lecia szkoły. Nauczycielka Ewa Hrnčíř przegląda przyniesione przez uczniów i sympatyków szkoły fotografie obrazujące historię orłowskiej placówki. Objeździć można je będzie na wystawie rocznicowej. Na zdjęciu obok - uczennice kleją koperty i wysyłają w świat zaproszenia...
Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu. Temperatura nocą od 9 do 5 st., w dzień od 10 do 13 st. C.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Bez zmian. W niedzielę temperatura słońca od 8 do 4 st., w dzień od 11 do 15 st. C., w poniedziałek - nocą od 7 do 3 st., w dzień od 12 do 17 st. C.

żej 65. roku życia, dorośli i dzieci z przewlekłymi chorobami, szczególnie układu oddechowego, krążenia, chorobami nerek, osoby z uszkodzonym lub osłabionym układem odpornościowym, pacjenci z nowotworami, chorzy na cukrzycę, astmę. Zaleca się szczepienia osobom pracującym w większych skupiskach, pracownikom służby zdrowia, handlu, komunikacji, osobom narazonym na duże zmiany temperatury. Szczepionka antygrypową kosztuje 160 koron.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH

OPAWA (mro) - Instytut Śląski w Opawie od 1994 roku organizuje międzynarodowe spotkania zajmujące się kwestiami mniejszości narodowych. Była już m.in. konferencja dotycząca mniejszości narodowych a społeczeństw wielkośćonych w Republice Czeskiej i krajach Europy Środkowej w 90. latach XX w.. W tym roku zajmowano się mniejszościami narodowymi i ich położeniem społecznym w Europie Środkowej. Obrady skupiły ponad 50 badaczy i naukowców ze Słowacji, Polski, Węgier i Republiki Czeskiej. Mniejszość polską w Republice Czeskiej reprezentowali m.in. Tadeusz Siwek i Stanisław Gawlik z Ruchu Politycznego „Coexistencia - Wspólnota”.

„Z zadowoleniem stwierdzam, że ta problematyka nie pozostaje w kręgu zainteresowań samych tylko mniejszości, lecz zaczyna być badana przez wyspecjalizowane placówki społeczniastwa

Zabrakło decydentów

większościowego” - powiedział po zamknięciu obrad Tadeusz Siwek. „Te placówki dopiero rozpoczynają pracę. Czesi odczuli pozycję mniejszości polskiej w RC jako dobrą, podkreślano wzrost liczby ludzi z wyższym wykształceniem, rozwój naszej przedsiębiorczości. Mój przyczynek dotyczył zmiany pozycji społecznej mniejszości

„WSZYSTKICH NIE JESTEŚMY W STANIE ZAPROSIĆ...”

Apel o współpracę

KARWINA/ORŁOWA (h) - Kulminują przygotowania do obchodów 90. rocznicy otwarcia Realnego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Orłowej. 23 października do Domu Kultury w Orłowej zjadą liczni goście, przede wszystkim zaś uczniowie, wychowankowie, nauczyciele i sympatycy szkoły-jubilatki. Przybędą z bliska i z daleka.

„Spodziewamy się udziału wielu gości z Zaolzia i spoza naszego regionu. Przygotowujemy dla nich m.in. rocznicowe wydawnictwo - biuletyn, uroczystą akademię, okolicznościowe wystawy, spotkania absolwentów, nauczycieli i przyjaciół szkoły” - poinformowali „GL” dyrektor karwińskiej filii Polskiego Gimnazjum - kontynuatkorki wspaniałej tradycji orłowskiej placów-

TRWA FESTIWAL „NA GRANICY”

Ministrowie nad Olzą

CZ. CIESZYŃ/CIESZYŃ (r) - Jubileuszowy X Festiwal Teatralny „Na Granicy” zaszczycili wczoraj swą obecnością ministrowie kultury Republiki Czeskiej, Polski, Słowacji i Węgier - Pavel Dostál, Andrzej Zakrzewski, Milan Kňažko i József Hárnok.

Wizyte rozpoczęli od Cz. Cieszyna, gdzie spotkali się m.in. z organizatorami i sponsorami Festiwalu, po czym udali się do Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie, gdzie Scena Plastyczna KUL Lublin wystawiła sztukę pt. „Złotnik”. Wczorzem goście wrócili na lewy brzeg Olzy. W czeskojęzykowym teatrze objeździ przedstawienie węgierskiego Środkowoeuropejskiego Teatru Tancznego Budapesti - „Tuzigrás”. W dniu dzisiejszym przewidziane są rozmowy ministrów w ostrawskim hotelu „Imperial”.

ki, Andrzej Bizoň i przewodnicząca Koła Macierzy Szkolnej, Aleksandra Lugech. „W związku z tym do wszystkich przyjaciół naszej szkoły kierujemy apel o pomoc i współpracę w organizowaniu jubileuszowych obchodów. Nie jesteśmy otóż w stanie wysłać zaproszeń wszystkim absolwentom i ludziom związanym w jakiś sposób z gimnazjum, prosimy więc gorąco naszych przyjaciół o przekazanie informacji dotyczących jubileusza ich dawnym kolegom czy znajomym. Równocześnie serdecznie zapraszamy do udziału w uroczystościach jubileuszowych”.

Chętnych nie brakuje

BOGUMIN (h) - Drugi etap sprzedaży domów i mieszkań ich obecnym lokatorem ruszył w tych dniach w Boguminie. Jak poinformowała „GL” Doris Sobalnikowa z Wydziału ds. Majątkowego Urzędu Miejskiego, na sprzedaż przeznaczono obecnie kolejne 42 domy, w których znajdują się 162 mieszkania.

W pierwszym etapie prywatyzowania mieszkań miasto wystawiło na sprzedaż 30 domów (192 mieszkania). Do końca września nowych właścicieli znalazło 16 domów z 85 mieszkaniami. Z tej liczby 67 mieszkań nabyły spółdzielnie mieszkaniowe.



pojskiej w warunkach przejścia do systemu rynkowego. Postawiliśmy tezę, iż ludność polska była lepiej przygotowana do zmian dzięki ściślejszemu kontaktowi z Polakami i ze światem.

brze dobrane” - dodał T. Siwek „Naukowcy żalili się, że jest bardzo mało zapotrzebowanie społeczne na wyniki ich badań” - powiedział Stanisław Gawlik. „Śekoda, bo obejmują one szerokie spektrum historyczne, socjologiczne, jak i etnograficzne. Oceniam je jako obiektywne i nie spoliżowane. Obrady toczyły się w dwóch sekcjach - jedna zajmowała się okresem od 1918 do 1938 r., druga - po 1945 roku (tu przytoczone wyniki badań dochodziły do 1994 r.).

W czasie obrad pierwszej sekcji nasz przedstawiciel Jan Macura musiał prosiwać dwie sprawy: 1) o ekspancję

Chęć dalszy na str. 2

Komitet Miejski PZKO w Hawierzowie i Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Bielsku-Białej zapraszają na

Spotkanie z Estradą Ludową »Czantoria« z Ustronia

Sobota 16 października 1999 roku o godz. 17.00 ● Dom Kultury im. Petra Bezruča w Hawierzowie.

BILETY: DOROŚLI 30,-Kč, STUDENCI 10,-Kč, MŁODZIEŻ SZKOLNA WSTĘP WOLNY.

Z PAP-em
DOOKOŁA ŚWIATA

Chleb sprzed 5 tys. lat

Skamieniały chleb, który według ekspertów przetrwał ponad pięć tysięcy lat, ponieważ został zwęglony, znaleźli brytyjscy archeolodzy w miejscowości Yamton w południowo-wschodniej Anglii. Badania chleba wykonane przez laboratoria w Oksfordzie i w Nowej Zelandii wskazują, że został on wypieczony w okresie od 3620 r. do 3350 r. przed Chrystusem.

Obok chleba znaleziono także różne narzędzia, m.in. kamienny kół i fragmenty przedmiotów z gliny. Eksperci uważają, że odkrycie wnosi ważny wkład do badań nad cywilizacją w okolicach Wielkiej Brytanii w okresie neolitu.

Transgeniczny ryż

Chiński Instytut Badan Ryżu przygotowuje się do produkcji na szeroką skalę ryżu transgenicznego, a chodzi o zwiększenie plonów tej rośliny i zapobieżenie jej chorobom. Ryż transgeniczny jest całkowicie bezpieczny dla ludzi i zwierząt, odporny na niskie temperatury i wia, a także na szkodniki i choroby. Wzrost i wydajność plonów ryżu transgenicznego przewyższają plony ryżu tradycyjnego o ponad 20%.

Według ekspertów zjednoczonego państwa, transgeniczny ryż został już w powiadomieniu przesłany do różnych rejonów krajów i wzbudził uwagę większych konsumentów.

Eksperti oceniają, iż opracowanie technologii transgenicznego ryżu oznacza wielki postęp w dziedzinie badań genetycznych, które będą służyły do innych priorytetów. Badania w tym zakresie pomogą w walce z zagrożeniami, takim jak głód i epidemia wielkiej grypy szarych i - pisze EFE.

Chce być prezydentem

Słynny nowojorski multimilioner Donald Trump dąży do zrozumienia w wywiadzie telewizyjnym, że zdaniem się na kandydowaniu na prezydenta w przyszłościowych wyborach.

Trump, inwestor budowlany, właściciel wielu wieżowców na Manhattanie oraz kasyn i hoteli w Atlantic City i w miejscowościach wypoczynkowych, występując w programie telewizyjnym „Larry King Live” ogłosił, że utworzy rząd, który eksploracyjnie, badający szanse na Biały Dom. W praktyce jest to zapowiedź kandydowania.

Nowojorski bogacz - którego małżeństwo (ostatnio z Miss Georgii, Marią Maple) i inne przygody z kobietami są stałym tematem amerykańskich gazet brukowych - dysponuje kilkusetmilionowym majątkiem, z którego może opłacić swoją kampanię bez potrzeby korzystania z federalnych dotacji przysługujących kandydatom.

Jednak w sondażu CNN i Instytutu Gallupa z lipca br., tylko 7 proc. Amerykanów widzi go w roli prezydenta USA. W tym samym sondażu 50 proc. poparło republikanckiego gubernatora Teksasu, George'a W. Busha, a 38 proc. - wiceprezydenta Ala Gore'a.

Trump planuje kandydowanie z ramienia niezależnej Partii Reform.

Wyrzutnia do likwidacji

Wyrzutnia rakietowa Komplex 41 w Cape Canaveral zostanie wysadzona w powietrze w najbliższym czwartek. Przez 34 lata startowały z niej liczne rakiety, niosące satelity i pojazdy kosmiczne. Firma Lockheed Martin Corp. wybrała ten sposób likwidacji przestarzałej wyrzutni jako najtańszą formę przygotowania terenu do budowy innej instalacji, z której od 2001 r. mają startować ciężkie rakiety Atlas V.

Dwie wieże, jedna o wysokości 60 m i druga 90 m, zostaną zniszczone przez eksplozję 81 kg materiałów wybuchowych. Zapowiedziana na godz. 16 czasu środkowoeuropejskiego operacja potrwa minutę. Na zebanie 3,15 tys. ton stała i wysłanie jej do powtórnego wykorzystania w butach, będzie potrzebny miesiąc. Rozbiórka wież tradycyjnymi metodami trwałaby trzy miesiące.

Z Komplexu 41 startowało wiele rakiet z satelitami szpiegowalnymi oraz m.in. 27 rakiet Titan.

Moje sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

NA MARGINESIE ODSZKODOWAŃ ZA ROBOTY PRZYMUSOWE

Czas dla samopomocy obywatelskiej

Ostatnio pojawił się w praskim wydaniu dziennika „Právo“ (30 IX) list czytelnika ze skargą, że „Svaz nuceně nasazených občanů ČR“ odmawia reprezentowania jej matki w sprawie roszczeń za pracę przymusową podczas wojny w Niemczech. Przyczyna jest niewiarygodnie trywialna - dana osoba, choć jest obecnie obywatelką Republiki Czeskiej, urodziła się w Słowacji (jako obywatelka ówczesnej Czechosłowacji), jednak podczas wojny była dla Niemiec nazistowskim naturalnie mieszkanką i obywatelką ówczesnego państwa słowackiego.

Zaregowałem do redakcji przyczynkiem pt. „Zapomniani obywatele - problem jest o wiele szerszy” (mam nadzieję, że znajdzie się na łamach „Práva”). Zwracam w nim uwagę również na to, że w nieco analogicznej sytuacji znajdują się też obecni obywatele czeski i przedwojenni czechosłowacy z Zaolzia, z terenów anektowanych jesienią 1938 r. przez Polskę. Nie wiem, ilu tych obywateli z nieco skomplikowanym życiorysem pod względem „papierów” i możliwymi roszczeniami z lat wojny jeszcze żyje; może kilkadziesiąt, może kilkaset. W korespondencji prywatnej do mnie kilku z nich uskarżało się właśnie na perspektywę pominięcia ich w niniejszej akcji odszkodowawczej. To, że dotyczy ona tylko znikomego ułamka, 10 proc. tych, którzy raczej przy przypieku dożyli dnia dzisiejszego, jest jedną z najbardziej przykrych stron aktualnych rokowań nt. odszkodowań wszystkich ofiar reżymu nazistowskiego.

Punkt widzenia, który zajmuje ww. „Svaz”, jest absurdalny, politycznie, jak

i prawie nie do utrzymania. Zostałem poinformowany, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych kilkakrotnie starało się nakłonić owo zrzeszenie obywatelskie (które na pewno nie może ani obowiązywać, ani wyklądać prawa, ani dowolnie go zmieniać) do zmiany stanowiska. Jak dotąd bez skutku. Stanowisko „Svazu” jest w zasadniczej sprzeczności z nacelną zasadą ciągłości prawnej Czechosłowacji, z której wynika, że wszystkie zmiany granic począwszy od jesieni 1938 r. (i na skutek tego wykonywane władzy na tych terenach) były bezprawne; stanowiły tylko stan faktyczny, a nie prawny, zaś obywatele anektowanych terenów pozostawali dla republiki jej obywatelami. Ani w Słowacji, ani na Zaolziu żadnych opcji (które oznaczałyby dobrowolne zrzeczenie się obywatelstwa CZSR) nie przeprowadzono. W odmiennych sytuacjach znalazłyby się jednak te osoby z Zaolzia, które np. po jesieni 1938 r. obrwały drogę zawodową np. w policji czy Wojsku Polskim, albo po 1939 r. przeżyły tzw. walkalstę, przez co zrzekłyby się obywatelstwa czechosłowackiego jednostronnie, to znaczy w sposób przez prawo niedozwolony. Na ile wiem, kolega dr M. Borák z Instytutu Śląskiego w Opawie przekazał chyba Radzie Polaków w RC swoje czasu obzerne wyjaśnienie tych zagadnień.

Ponieważ mija czas teoretycznych dywagacji o problemie, sprawa może stać się wkrótce pleniem aktualna. Poza tym ww. „Svaz” nie jest pod żadnym względem monopolią w sprawach reprezentowania osób ubiegających się o odszkodowanie za deportację do Niemiec na roboty przymusowe (nie posiada

da do tego żadnego tytułu prawnego), Ministerstwo zaś poza pouczeniem „Svazu” o obowiązujących normach i zasadach prawnych nie posiada środków przymusu administracyjnego do skorygowania absurdalnego stanowiska tego zrzeszenia. Wydaje mi się, że nastal czas dla samopomocy obywatelskiej. Mógłby w tej akurat sprawie posłużyć owoim kilku dziesiątkom czy setkom swych starszych radaków np. Ośrodek Dokumentacji Kongresu Polaków - jako punkt porad i informacji nt. co, jak i gdzie należy zgłosić, jak udokumentować fakt przebywania w czasie wojny na robotach przymusowych itp., mógłby gromadzić indywidualne wnioski osób uprawnionych i przekazać je w odpowiedniej chwili bądź do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które niewątpliwie będzie sprawę odszkodowań nadzorowało, bądź pod inny, wskazany adres, jeśli „Svaz” nie zmieni swego, jak dotąd niemożliwego do zaakceptowania, stanowiska.

Prof. dr JAROSLAV VALENTA
historyk, Praga

PROGNOZA SYNOPTYKÓW POLITYCZNYCH DLA HAWIERZOWIA

Gorąca jesień radnych

HAWIERZÓW (b) - Socjaldemokratyczno-komunistyczny zarząd miasta Hawierzowa czekać ciężko dał. Od dwóch tygodni usiłują bowiem o jego odwołanie członkowie przedstawicielstwa miejskiego z ramienia partii i grupowań centroprawicowych i prawniczych.

Sygnal do dokonania wyroku w „rózowo-czerwonej” Radzie Miasta, składającej się z 6 radnych z CSSD i 5 z KSCM, wysłała na posiedzeniu przedstawicielstwa 27 września opozycja, 4-mandatowa trójkoalicja Unii Wolności (US), Ruchu „ANO” i „Coexistentiali-Wspólnoty”. Proba przeformowania rady obrady nowoju o odwołanie Rady i powołanie nowej nie powiodła się, niemniej pomysł podchwycyła opozycja z cynizmem, stojące dotąd niejako na uboczu ODS, Ruch na Rzecz Hawierzowa i KDU-CSL. Postulat na powołanie nowego na posiedzeniu hawierzowskiego przedstawicielstwa w przyszłym tygodniu.

ODS, która w zesłanych wyborach samorządowych zdobyła 10 mandatów, uzasadnia swoje poparcie dla wniosku m.in. troską o wprowadzenie Rady,ającej funkcjonującej i stabilnej nowy, zaprzeczając jej na szczytnym parciu przyszych koalicjantów, KDU-CSL argumentuje z kolei, że poparcie obecnej Rady osłabia fakt, że poparcie i komunikacji dysponują w osobnym przedstawicielstwie tylko 2 głosami (12 socjaldemokratycznych i 10 komunistycznych), ponownie poszerzenie zarządu o przedstawicieli innych grupowań z jednoczesnym wykluczeniem KSCM.

Podczas powybtorczych, listopadowych konsultacji obecna opozycja odmówiła wejścia w skład Rady, najtł jej nawoływanie do partynę reformacji struktury zarządu przegrane jest przez socjaldemokratów i komunistów - dwudziwoce. Ci ostatni uważają, że absurdalne końcówce stwierdzenia wnioskodawców, że „wnioskowane o chwała nie ma bynajmniej podjętych pracy radnych”, i pytają wprost: „Dlaczego więc chcecie Radę odwołać?”

Komunikat ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Nowym Sączu Wydział Inwestycji i Słowackich informuje, że należności emerytalno-rentowe za miesiąc październik zostały przekazane do banku 1 października br. Kurs wymiar wynosił 4,1189 za dolar USA.

Zabrakło decydentów

Dokończenie ze str. 1

populacji polskiej związana była z imigracją z Galicji (gdzie znieuświadomione narodowo rzesze bezrobotnych galicyjskich szybko wcielone zostały przez żywoł czeski), i drugą sprawę dotyczącą przeliczanie przez historyków czeskich listu prezydenta E. Beneša do prezydenta L. Mościckiego w sprawie relikwifikacji granic.

Praca drugiej sekcji, w której brałem udział, wykazała konieczność podjęcia aktualnych badań ujętych w ramach dramatyczne zmiany socjologiczne związane z rosnącym bezrobociem. Podkreślam, że kwestia przeciwdziałania bezrobociu wśród mniejszości nie znajduje się w sferze zainteresowań żadnej z organizacji mniejszościowych. Niemniej wywołane nim przemiany mogą zdominować stosunek mniejszości do większości” - uzupełnił St. Gawlik.

Z POLSKI

Zakończyła się renowacja nowego cmentarza żydowskiego w Cieszynie. Odrastaurowano bramę wjazdową, ustawiono nagrobki i wybudowano sieni.

W drugim dniu Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Warszawie, na którym wyświetlonych zostanie ogółem 60 filmów z 29 krajów, wyświetlono wczoraj nominowany do Oscara irański film Majidy Majidego „Dziesięć niebios”.

Premier Jerzy Buzek odwiedził ze stanowiska prezesa ZUS Stanisława Alotę i powołał na to stanowisko Lesława Gajka.

Tydzień z horoskopem 9 - 15 października 1999

Życzenia przyjmują:

- 10 października (niedziela) - Paulina, Pola, Franciszek, Gedeon;
- 11 października (poniedziałek) - Aldona, Dobromiła, Emil, Emilian, Marian;
- 12 października (wtorek) - Flawia, Serafina, Estachy, Grzymistaw, Igor, Maksymilian, Płacyd;
- 13 października (środa) - Edward, Gerald, Mikołaj, Teofil, Złomistaw;
- 14 października (czwartek) - Dominika, Lwiva, Alan, Bernard, Fortunat, Kaliks;
- 15 października (piątek) - Jadwiga, Teresa, Brunon, Zenon.

Horoskop dla urodzonych między 9 - 15 października

Osoby urodzone w tych dniach są na ogół miłe, zgodne i tolerancyjne. Do życia nastawione wyjątkowo rodzinnie. Od domowników nie wymagają zbyt wiele, jedyne, czego pragną, to spokój. Mają nietrzykłe rozwinięte poczucie sprawiedliwości i obowiązku. Głęboko i skrycie przeżywają wszelkie niepowodzenia życiowe i przykrości. Kochają ruch, przenoszenie się z miejsca na miejsce, podróowanie - lecz nie za wszelką cenę i kosztem wielu wyrzeczeń.

W tym tygodniu

Będziecie w znakomitej formie, więc rozglądaj się za nowymi metodami pracy, ucz się, działaj intensywnie, a na pewno osiągniesz sukces. Przyda się przy tym żywota mądrość, umiejętność odróżniania spraw ważnych od drobiazgów. Wiele się zmieni w twoim życiu zawodowym, tylko miłość zostanie ta sama.



Garcia & Bartnicki Co. Ltd.
Hiszpańsko-czeska spółka joint-venture od 1994 r.

Import i dystrybucja owoców cytrusowych i warzyw na terenie Republiki Czeskiej, Słowackiej i Rzeczypospolitej Polskiej

POSZUKUJE

do nowo otwartego magazynu w Cz. Cieszynie
KIEROWNIKA MAGAZYNU

odpowiedzialnego za:

- sprzedaż i zakup towaru
- dystrybucję towaru
- funkcjonowanie magazynu

Wymagania:

- wykazanie średnie lub wyższe
- dyspozycyjność, zapal do pracy
- doświadczenie handlowe
- prawo jazdy kat. B (C)

Oferujemy ciekawą pracę w dynamicznym zespole, atrakcyjny wynagrodzenie adekwatne do wkladu pracy.
Zainteresowanych prosimy o przekazanie kserokopii uprawnień i życzeń su pod adresem:

GARCIA & BARTNICKI
ul. Stężeń 18, 737 01 Cieszy Třebíč
faks 0859 / 71 17 77

Całkowita dyskrecja zapewniona

Na Morawach o fenomenie Śląska

(na marginesie byskotliwej karliery Bogdana Trojaka)

Fenomen Śląska zaczyna coraz bardziej interesować (i niepokoić) Czechów i morawskich artystów. Świadczy o tym m.in. fakt, że w trakcie tegorocznego wrześniowego IV Spotkania Poetów na urokliwym zamku Błotów (jego gospodarz, poeta-kasztelan Jiří Kuběna pochodzi z naszych stron) raz po raz, dzięki tradycyjnej publikacji, podsumowującej poprzednie Spotkania, wracano do ubiegłorocznego referatu Bogdana Trojaka, zatytułowanego Genius loci Śląska. Jego autor w piękny, poetycki sposób prezentuje swoją ziemię rodzinną i jej twórców oraz z młodzieńczą przekorą polemizuje z gettem, w jakim starze pokolenie chciało zamknąć młodzież, ciekawą światła i ludzi innych narodowości, generację. Fakt, że organizatorzy zwrócili się do wówczas 23-letniego wędryńskiego poety i redaktora pisma WELES z prośbą o podjęcie tego tematu, był sam przez się wielkim wyróżnieniem, bowiem drugim referującym był sam Ludvík Kundera, nestor morawskich poetów i tłumacz, który zresztą nie omieszkał pochwalić młodego autora zbiorku Pan Twardowski. „Bardzo mnie cieszą dokonania najmłodszej generacji poetów, która jawi mi się jako najciekawsza - powierdział kunsztacki pisarz. - Mam na myśli zwłaszcza Śląską Szkołę Poezji, skupioną wokół czasopisma WELES”. Oficjalne nazwanie tego fenomenu przez czechosłowackiego autora jest o tyle interesujące, że polscy krytycy z kolei nazwali grupę najmłodszych polskich poetów, współpracujących z dodatkiem do katowickiego kwartalnika „Opje”, Śląską Szkołą Poezji Życia.

W dwa miesiące później, w listopadzie 1998 roku, Bogdan Trojak był już laureatem jednej z najbardziej prestiżowych czechosłowackich nagród literackich, Namody J. Ortena. Dostąpił także samą siebie laureat przynajmniej w wydaniu dwu tomików poetyckich swoich czechosłowackich kolegów w wydawnictwie WELES. Po okresie kilkuletniej współpracy z bremnickim wydawnictwem HOST, która zaowocowała wydaniem dwu tomików poetyckich i współredagowaniem z Renatą Putzlacher antologii polskiej poezji współczesnej Bilé propasi, Bogdan znalazł się na Wydziale Prawa Uniwersytetu Masaryka w Brnie i postanowił osiągnąć na jakiś czas w metropoli południowych Moraw i przekształcić stanowisko redaktora naczelnego

pisma WELES swemu koleodze po piórze, Vojtovi Kučerze. Sam natomiast podjął wyzwanie bremnickiego pisarza Martina Půhlička, właściciela wydawnictwa Petrov i założyciela Fundacji Kulturalnej własnego imienia, która również współfinansuje biwotkowe spotkania poetów. Grono wybitnych osobistości, słynących wokół Půhlička (m.in. Ivan Vemisch, Přemysl Rut, Jiří Kratochvíl, Michal Viewegh) zainicjowało bowiem ideę wydawania nowego czechosłowackiego miesięcznika kulturalnego NEON. Najmłodszą z tego grona, Bogdan Trojak, został w tych dniach jego redaktorem naczelnym i już na Biwocie prezentował pierwszy numer pisma, który można znaleźć również w Internecie (www.neon-mag.cz). W numerze tym publikuje m.in. Janota Trojak - artystki Stara dobra spokolipsa, a jej brat przeprowadził interesującą rozmowę

z Bolkiem Polivką pt. O teatrze, poezji i sztuce wiesz.

Redaktorzy wydawnictwa HOST również prezentowali na Biwocie swoje plany wydawnicze, w ramach których już w październiku pojawi się na czeskim rynku literackim jedna z najpoczytniejszych polskich książek ostatnich lat. Prawiek i inne czasy Olgi Tokarczuk. Prawiek, który podobnie jak najnowsza powieść Tokarczuk, Dom dzienny, dom nocny, był nominowany do prestiżowej Nagrody Literackiej NIKE, przetłumaczył Petr Vidlák z Hawierowa, który jest pracownikiem naukowym na ostrawskim wydziale polonistyki. Autorką postawia do tej książki oraz tłumacza wersji teatralnej Prawieku, która w listopadzie przedstawia Scena Česka TD, jest autorka tego artykułu, Renata Putzlacher. (Tu chciałabym się w dwu słowach ustosunkować do pomówień, szerzonych w mediach przez literata Wilhelma Przechca, jakobyim pisała wiersze po czesku. Tłumaczenia i artykuły popularyzujące literaturę polską w czechosłowackich pismach to jedna, bardzo mnie zresztą pasjonująca, strona medalu. Natomiast WSZYSTKIE moje nowe wiersze i piosenki, które zapewne niedługo ujrzą światło dzienne, pisalam w języku ojczystym - jestem obywatelką polską. Kategorycznie więc odcinam się od wszelkich teorii wysypanych z palca i pochopnego wrzucania nas, ludzi pióra, do jednego, chociażby nawet południowomorawskiego, worka).

Również plastyka i fotografia na Morawach ma powiązania ze Śląskiem. W całym Brnie znane są interesujące dokonania plastyka z Mostów koło Jablonkova, Franciszka Kowolowskiego, który od lat jest związany z teatrym i muzeami sztuki. Cieszyńska plastyczka Bohuna Olejowa jest z kolei współwłaścicielką galerii As-

pekt. Natomiast tydzień temu w Design centrum w ramach międzynarodowego projektu Kolory - Couleurs, zainicjowanego przez córkę Bolka Polivki, Kamilę, wystawione zostały zdjęcia młodej fotografki z Trzyńca, Daniełi Dostálkové, dokumentującej niejednokrotnie nasze, zaojczyńskie imprezy. Jej siostra Linda, studentka wydziału scenografii bremnickiej JAMU, zaprezentowała się z kolei na scenie teatru Husa na prawku jako autorka scenografii i kostiumów do spektaklu Sítězný Parnas s.r.o.

Autorzy całonocowego wywiadu z Bogdanem Trojakiem w „MF Dnes” (25.8.99) pytali go, dlaczego tak wielu ludzi związanych z życiem kulturalnym Brna pochodzi z północnych Moraw. „Ludzie muszą zmieniać miejsca - powiedział B. Trojak. - W Wędrzy lub Cieszyne nie ma ucelni wyższych, z kolei Ostrawa proponuje kierunki techniczne. Jako humanista musiałem więc wybierać między Pragą a Bremem. I tu, prawdopodobnie z tęsknoty, zaczęliśmy z Vojtą Kučerą opiewać Śląsk i Wędrzynę. Dystans sprawił, że zaczęliśmy pisać coś na kształt poetyckiej topografii naszego kraju, który dla większości ludzi jest zupełnie apetyczny”. Ostatnie zdanie określające mentalność Śląskich twórców dotyczy w pewnym sensie również naszego poety, który zawsze podkreśla swoje pochodzenie i przynależność do języka polskiego, a jednak, wbrew zaskakującym mitom, odważył się przełamać stereotyp i zaczął z powodzeniem pisać po czesku: „Tutejszych autorów cechuje i w doborze środków wyrazu. Znajduję ją w poezji Vity Slivy i innych współczesnych autorów Śląskich. Ludzie stąd są jak barany, potrafią podążać za swym celem. I czasami rzeczywicie udaje im się przebić głową mur”.

RENATA PUTZLACHER

NAGRA ANKIETA

Lekarz - zawód niedoceniony?

Zawód lekarza niewątpliwie powinien należeć do profesji budzących szacunek. Zdrowie, mówimy, mać tylko jedno. Z drugiej strony, czasem zniechęceni najsłabszym traktowaniem ze strony personelu medycznego czy obojętnością lekarza, zastanawiamy się, za jakiej racji akurat pan doktor miałby zarabiać trzykrotnie więcej od nas?

■ „Czy uważa Pan/Pani, że strajk pracowników służby zdrowia o wyższe pensje miał swoje uzasadnienie?” - zapytaliśmy naszych respondentów.

MARIE GOLASOWSKA z Trzyńca, na urlopie wychowawczym: „Uważam, że lekarze powinni więcej zarabiać. Przecież nieraz spędzają w szpitalu wiele godzin, a nie mają za to zapłacone. My mamy dziecko chore na epilepsję, mogę więc powiedzieć, że z pracownikami służby zdrowia mam dość spore doświadczenie. I to dobre doświadczenie. W szpitalu z dzieckiem byliśmy już kilka razy. Dzięki temu wiem, że uratowanie ludzkiego życia nie jest pustym pojęciem. Jednak ten, kto tego nie przżył, trudno zrozumieć wagę takiego czynu. Prawda jest, że niektórzy lekarze nie przykładają się specjalnie do swojej pracy, ale wielu jest takich, którzy autentycznie się starają. Na szczęście takich prawdziwych lekarzy nie brakuje również w naszym szpitalu na Ślasku”.

BOGDAN HAJDUK z Nawisla, adwokat: „Moim zdaniem istnieje pewne profesje, na których spoczywa tak ogromna odpowiedzialność, że nie sposób jej mierzyć przez pryzmat pieniędzy, wynagrodzeń. Zwłaszcza w sytuacji, gdy beczynność kompetentnej osoby może zaszkodzić zdrowiu czy życiu ludzkiemu. Ja osobście uważam, że lekarz są pod względem finansowym niedocenieni, że powinni więcej zarabiać. Z tym się zgadzam. Z drugiej strony nie wydaje mi się, żeby strajk był tutaj naj lepszym rozwiązaniem, skoro godzi w pacjenta. Całowiska, który w zasadzie niczemu nie jest winny”.

JOZEF KROPIWICKI z Karwiny, besrobotny: „Za dużo pieniędzy w szpitalach nie mają, a robota stale taka sama. Wiem coś o tym, bo żona pracuje w służbie zdrowia. Wynagrodzenia są niskie, to i strajk jest uzasadniony, co tu wiele mówić?”

ZBIGNIEW ZAREMBA z Hawierowa-Szumbaria, technolog: „Uważam, że profesja lekarza powinna być należycie oceniona. Wymaga przecież wysokich kwalifikacji oraz olbrzymiej odpowiedzialności, co jest związane zwłaszcza z tym, że lekarz ma do czynienia z życiem ludzkim. To, czy zdania odnosnie plac personelu medycznego są tak do końca uzasadnione, trudno mi powiedzieć. Chociaż np. niedawno, kiedy asystowałem żonie przy porodzie naszego synka, spotkałem lekarza, który dyżurnym na porodówce już trzecią dobę. Inna sprawa, że jakość pracy niektórych lekarzy pozostawia wiele do życzenia”.

MARCIN MIKULA z Suchej Górnej, projektant: „Uważam, że służba zdrowia pieniądze na pensje powinna zaszczyć przede wszystkim w ramach swojego resortu. Ja osobście nie znam biednego lekarza, nie wspominając już o tzw. lekarzach praktycznych oraz dentytach, którzy jeżdżą najnowszymi modelami aut. Przecież na ich pensje tak samo idą pieniądze z kieszeni podatkownika. Jak na pensje personelu szpitalnego. Mnie przeszkadza, kiedy ktoś dużo zarabia, ale niechaj się wygada głoni do kasy państwowej, bo wtedy wiadomo, kto za to zapłaci. Oczywiście zwykły śmiecielnik ze składek ubezpieczenia zdrowotnego oraz z podatków. Nie ludzie się różnią, że wyższe zarobki skłonią lekarzy do rzetelniejszego wykonywania swojego zawodu. Jakość pracy nie jest rezultatem wysokiej pensji, ale wartości, jakie dana czynność sobą reprezentuje”.

EDWARD KAIM z Cz. Cieszyńska, emeryt: „Trudno mi ocenić, czy lekarzom należy się więcej pieniędzy, czy też nie. Uważam, że najbardziej kompetentną tutaj osobą jest sam pan minister. Jeśli ma wyrazić swój pogląd w tej sprawie, to powiem, że lekarzom podwyżka się należy. Jako uzasadnienie podam np. to, że lekarze stale muszą uzupełniać swoje kwalifikacje, korzystać z literatury fachowej, która wcale nie jest tania. Ponadto zawód lekarza to zawód niezwykle trudny i odpowiedzialny, który wymaga też odpowiedniego relaksu”.

WINCENY SZELIGA

OWIES W BUTACH ALBO JAK TO KIEDYS NA AUSTRIACKIEJ KOLEI BYWAŁO

Nie poszedłem w ślady ojca...

Niedawno - bo 25 września - obchodzili swoje święto pracownicy kolei. Bogumińscy kolejarze świętowali w tym roku wcześniej, bo już 11 września, tradycyjnie wrześniowe święto łączące z obchodami 150. rocznicy otwarcia trasy kolejowej Bogumina - Chałupki.

Dziesięć lat temu, w październiku, w rocznicę 100 laty był jednym z największych i najważniejszych węzłów kolejowych w środkowej Europie. Na kole znajdowało zatrudnienie wielu mieszkańców nie tylko samego Bogumina, ale i ludzi z okolicznych wsi. Pracowali w charakterze przetokowych, maszynistów, palaczy. Jeleni dworca rozciągał się od Wierzbicy (gdzie był tzw. dworzec zewnętrzny dla pociągów towarowych) aż po terminal Skrzeczonia (dziś zarówno Wierzbica, jak i Skrzeczonia są dzielnicami Bogumina).

Kolejarzem był i mój ojciec, który pracował na „cesarsko-królewskiej” kolei jako przetokowy już w 1909 roku. Przechowuję po dziś dzień „Austriacki kalendarz kolejarski” na rok 1914, swoego rodzaju podręcznik dla polskiego personelu kolejowego wydany nakładem Administracji „Kolejarz” w Wiedniu.

W kalendarzu tym opublikowano m.in. artykuł pt. „Austria, państwo plac podłogowych”, w którym można przeczytać, że podczas gdy robotnik amerykański zarabia tygodniowo w przeliczeniu 46 K, francuski - 26 K, a austriacki 26 K. Stopa życiowa kolejarzy w Ameryce, jak dowodził autor artykułu, była o 50 proc. wyższa niż stopa życiowa pracowników kolei w Europie. Przebiegnięty zarobek dzienny kolejarza w Ameryce w roku 1910 wynosił otóż 2,23 dolara, w Anglii - 1,05 dolara, w Austrii - 0,89 dolara.

Niemniej już na początku XX wieku kolejarze zarabiali więcej, niż pracownicy w przemyśle. Praca na kolei była jednak bardzo odpowiedzialna i jak na owe czasy niebezpieczna, szczególnie dla przetokowych, którzy, poruszając się między przetaczanymi wagonami i całym zestawami przjeżdżających pociągów, łatwo mogli się poślizgnąć, szczególnie w zimie na zlodowaciałych torach. Wtedy o nieszczęściu naprawdę nie było trudno. W sa-

my tylko Boguminie notowano w tamtych latach wiele ciężkich wypadków, które kończyły się kaleczeń, najczęściej amputacjami kończyn, szczególnie dółnych...

Aczkolwiek kolejarze otrzymywali od pracodawcy mundurki, nie było jeszcze wtedy nieprzemakalnych płaszczy ani odpowiednich rękawic butów. Pamiętam, jak ojciec przychodził po dwunastogodzinnej „szycie” zniechęniony i w przemoczonych butach. Nagrzewał potem owies w „trómbie” (nurze) pieca kaflowego i gorące ziarno wypychał do butów, często wymieniając owies. Zabieg ten przyspieszał wyschnięcie obuwia, a zarazem zapobiegał kurczeniu się skórzanej oprawy wierzchniej butów.

W zimie ojciec owijał nogi ciepłymi ocieplaczami, a do papuci z cholewami wsuwał wkładki z prostej słomy żytniej, które - jak mawiał - najlepiej grały w nogi...

Podobnie jak wielu kolejarzy znał doskonale na pamięć wszystkie przepisy sygnałowe, które też zresztą znaleźć można w kalendarzu. Były więc m.in. sygnały: „Wszystkie pociągi zatrzymać!”, „Pociąg zatrzymać, gdyż dwa pociągi jadą naprzeciw siebie po tym samym torze”. W razie awarii, np. w wypadku zerwania się pociągów, nadawano sygnał dwunasty: „Przysłać lokomotywę z robotnikami i lekarzami”.

Ojciec tak bardzo wyczulony był na owe sygnały, że kiedy tylko usłyszał w domu, po szycie, gwizdy lokomotywy, otwierał szerzej okno i rozkazywał nam, abymy byli cicho. Chciał lepiej słyszeć. Ciekawy był, co tam się

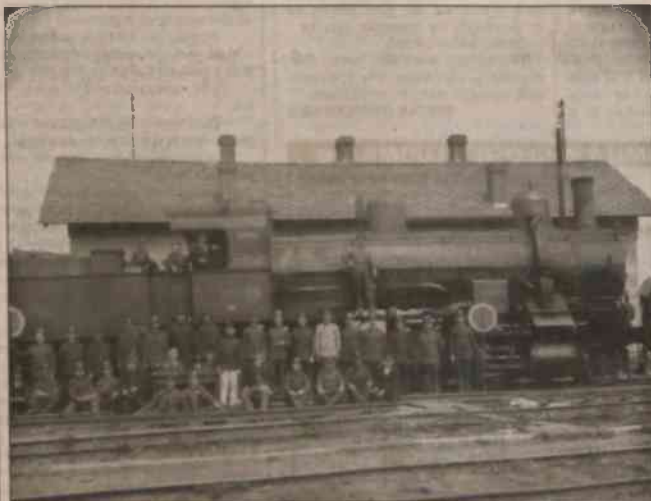
znovu „na banie”, „na sztrze” wydawało, czy - bróń Boże - nie było jakiegoś „karambolu” - jak mawiał.

Przysłuchiwał się nawet tym sygnałom - gwizdom lokomotywy, kiedy był już na emeryturze. Marzył pewnie po cichu, że też będzie kiedyś kolejarzem... Ja jednak w 1938 roku wstąpiłem do prywatnej firmy „Elektro-radio R. Bilý” w charakterze ucznia-terminatora.

W latach okupacji pracowaliśmy jako elektrycy także na „stawym szczytów”, z czego ojciec był bardzo zadowolony. Robiliśmy instalacje elektryczne w nowych wietach nastawiania zwrotnic, budowaliśmy radiowęzły w westibulu i na peronach. Wznosiłmi się też duże, stalowe maszyny owielezłoniowe i to pomiędzy torami, po których bez przerwy jeździły pociągi. Kiedyś jeden o przyszywanym włos o mało nie zmiotł nas wszystkich pięciu do torowiska, bo ktoś wtedy źle nastawił zwrotnicę, zapominając, że właśnie tam pracujemy.

Po wojnie były współpracownik próbowal zwerbować mnie do pracy w warsztatach elektromechanicznych kolei państwowych w Boguminie. Sam był w owych warsztatach mistrzem. Jednakże zmiana zatrudnienia w tamtych latach nie była łatwa... W każdym razie marzenia ojca o tym, że pójdę w jego ślady i podejmę pracę „na szczytów”, nie spełniły się.

Dziś tak sobie myślę - szkoda, bo chętnie podróżył, a legitymacja kolejarzaka upoważniająca do bezpłatnego „rajowania” na pewno by się przydała...

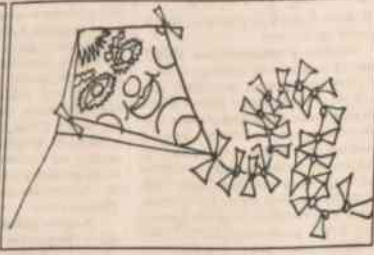
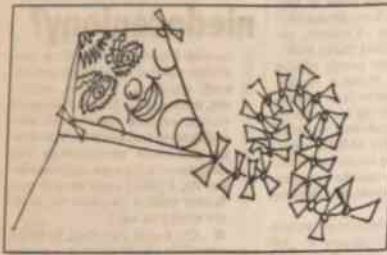


▲ To zdjęcie pochodzi jeszcze z czasów austriackich. Widzimy na nim „ajymbianików” przed swoim dampfjokm.

WINCENY SZELIGA

(sch)

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK



▲ BYSTRE OKO

Głosik z Ludmiłą postanowili zrobić dwa zupełnie takie same - czyli identyczne - latawca. Jednak nie udało się. Pomimo starań - porównawczy je, znalazli w sumie 11 różnic. Wyteż wzrok i spróbuj je odzyskać!

Złaz na 102!

W sobotę 2 bm. odbył się w Hawierowie-Błędowicach Złaz Zuchowcy. Opisała go dla nas nasza niezawodna korespondentka, Daniela Kita Vitoš z kl. 4 PSP w Karwinie-Nowym Miściecie:

„Były tam wszystkie drużyny zuchowcy z całego Zaolesia. Spotkałyśmy się na dworciku kolejowym w Hawierowie-Błędowicach. Podzielono nas do drużyn i posłaliśmy uytęczoną trasę, gdzie wykonaliśmy różne zadania. Trasa kończyła się przy szkole w Błędowicach, gdzie rozbito duży namiot, w którym znajdował się Mały Książę. Każda drużyna oddała kartkę z wykonanym zadaniem. Za to otrzymała mały dzwoneczek. Następnie opiekaliśmy parówki przy ognisku i śpiewali piosenki. Była bardzo ładna pogoda. Spędziliśmy dzień wesoło i miło. Była to okazja do spotkania się z kolegami i koleżankami z innych miejscowości...”



★ NASZE ULUBIONE WIEŚSZYKI ★

Wanda Grodzieńska W październiku

W październiku, w październiku
Drepcą jeże po gaju,
Błądzą po pożytkowych ścieżkach
I szukają sobie mieszkań.

Spod jałowca proszą zając:
- Niech tu jeże zamieszkają!
Krzak ma kolce, jeż ma kolce -
Więc bezpiecznie będzie w norce.
Ojciec jeż pokręcił nosem:
- Wspólnych mieszkań wprost nie znoszę.

Wołę w ziemie norę ciasną
Dla rodziny mieć na własność,
Bo nas spora jest gromadka:
Tata jeż, jeżycha matka
I sześcioro jeżąt jeżaczce,
Więc pod krzakiem się

nie zamieszczę!

W październiku, w październiku
Drepcą jeże po gaju.
I szukają ciepłych norek
Na zimowych chłódów porę.

(Z tomiku „Świerszczowa muzyka”)

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (161)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

- Myśle o tej pieczarze, w której mieszkają wilki! - ciągnął po chwili Karskowiak. - Zwiążecie mu ręce i nogi i zaniesiecie go tam. Wrzucić go w siano blisko do wilków.

Trudno opisać przerażenie, jakie ogarnęło w tej chwili Walczaka. Czekało go najokropniejsza śmierć. Nie umrze z rąk ludzi, tylko zostanie rozszarpany przez dzikie zwierzęta.

Na znak dany przez wodza, Hankar rzucił się na nieszczęśliwego. Walczak nie bronił się. Na coby się to zresztą zdało? Przecież miał do czynienia z bandą mi, którzy już dawno wyżyli się jaskiniakowolw ludzkich uczuć.

- Zabrać go stąd! - rozkazał Karskowiak. - A w chwili, gdy wilki zaczną walczyć w jego ciele, niech sobie przypomni, że nie tak łatwo jest zdradzić i oszaleć władzę czarnych gór.

- Czekajcie, na miłość boską czekajcie, kłopotli! - Z jednego z pobliskich namiotów wybiegła zrozpaczona Joanna. Słysząc wszystko i zorientowała się, co zagraża życiu Walczaka. Postanowiła spróbować ostatni wysiłek, żeby go ratować.

Pojawienie się pięknej dziewczyny sprawiło także wrażenie na młodym, że położył Walczaka z powrotem na ziemi. Spoglądał teraz na wodza, jakby spodziewali się, że może nieoczekiwanie zmienić swój zamiar.

Z rozważanymi włosami, sięgającymi niemal kolan, z rozpalonymi policzkami padła Joanna wodzowi do nóg.

- Łaski - zawołała - danuj mi życie! Ten nieszczęśliwy przecież nie zginął, zrobił! Nie chciałem zdradzić, tylko mnie uratować. To jest mój krzyk i ja czytałem sobie za swój obowiązek przyjąć mu z pomocą. Błagam cię o to, uproszczaj człowieku, prowadzący podwójne życie! Twoje serce musi się wzruszyć, bo nie jesteś przecież jak reszta tych ludzi, gruboaktymy i pozabawionym wszelkiej inteligencji. Co będziesz miał, gdy ten człowiek umrze? Możesz zapłacić od niego przysięgi, że cię nie zdradzi, a wierzę mi, że on tej przysięgi dotrzyma.

Karskowiak uśmiechnął się tajemniczo, spoglądając na Joannę chciwym wzrokiem. Do tej pory nigdy nie zwrócił uwagi na jej wyjątkowo, oświecającą urodę.

- Więć chcesz, żeby żył? - wyszeptał, przeciągając drżącymi palcami po czarnych włosach. - Więć wyłwiesz ci przysięgę, jeżeli go ulaskawię?

- Będę się czuła szczęśliwa - wybąkała Joanna - bo świadomość, że celowniki poniosły śmierć męczennika z mego powodu, byłaby dla mnie prośbą na do zniesienia.

Karskowiak pochylił się nad piękną dziewczyną i spojrzał dołmi na jej ramionach. Po chwili podniósł ją z ziemi i przyciągnął mocno do siebie.

- W twoich rękach spoczywa los tego człowieka. Powiedz, że będziesz mi, a chętnie spełnię twoje życzenie. Powiedz, że uczynisz to z własnej woli, że nie będziesz mnie uważała za samopinię, że spróbuję mnie pokochać. Przynajmniej mi, obiecując ci ze swej strony, że dotuję temu człowiekowi życie. Obiecuję ci, że nawet włos mu z głowy nie spadnie, nie sądzę, że bandyta nie potrafi dotrzymać obietnicy.

Joanna drgnęła, usłyszawszy ten straszny warunek. Szeroko otworzyła oczyma z przerażeniem spojrzęła na Karskowiaka. Zadrżała, czując jego dłoń na swoim ramieniu.

Jednakże nie mogła tak od razu udzielić mu odpowiedzi. Od niej jednak zależało teraz dalsze losy Andrzeja Walczaka. Zanim zdążyła wypowiedzieć dyskusyjny słowo, Andrzej poruszył się niespokojnie w swoich więzach i zaważył z wieloletniością.

- Precz od tej niewinnej dziewczyny, lotrze! Nie waż się jej nawet dotknąć! A ty, Joanno, strzeż się! Nie wolno ci się poświęcać dla mnie. Pozwól mi umrzeć, zgódź się na to, żeby mnie rozszarpany dzikie zwierzęta. Nie trzeźwić się o mnie, myśl raczej o czystości własnej duszy! Pozostań tym, czym jesteś! Zachowaj swą miłość dla Edwarda Porajskiego.

Słysząc to, Karskowiak odwrócił się ze śmiechem i wydał rozkaz, aby Joannę przeprowadzono do namiotu i pozostawiono tam pod strażą. Później wkładając na Walczaka, zawołał:

- A z tym natychmiast do wilczej pieczarzy! Za dwie godziny pozostanę z nim tylko kości!

Ścieżką opryszków pochylono się nad Walczakiem, chwyciło go za ramiona i wyniosło z obozu.

Karskowiak spoglądał za nimi tak dłużej, dopóki nie zniknęli mu sprzed oczu, po czym skinął na Hankarę i rozkazał:

- Zbierz ludzi tam w kącie doliny, gdzie zawsze odbywały się narady. Mam tam coś ważnego do zakomunikowania.

Karskowiak był już w miejscu i czekał na swych podwładnych ze skrzyżowanymi na pierśi rękami, gdy Hankar sprowadził dziesięciu ludzi, najwidoczniej najstarszych członków bandy. Otoczyli wszyscy wodza, czekając w milczeniu, aż pierwszy do nich przemówi.

- Przyjaciele - zaczął Karskowiak, objawiając wszystkich surowym spojrzeniem. - Mam tam coś ważnego do zakomunikowania. Przed godziną opuścił nasz pułk kawalerii, który otrzymał rozkaz wszystkich wasz arszować.

Cichy szmer przeszedł po zebranych, nikt jednak nie wypowiedział ani słowa.

- Poza tym - ciągnął Karskowiak - cała policja została zorganizowana, aby pomagać w tym przedsięwzięciu wojsku.

Zatrzaszczyli gajełże krzewów, o które byli oparci złościcy. Ponownie zaplanowała cięza.

- Zarządzenie zostało wydane - rzekł znowu po chwili Karskowiak - na temat średnie życzenie księcia, który tej nocy zdecydował się położyć kres waszemu występowaniu tajemniczych band rozbójniczych, a szczególnie tej, która pozostaje pod dowództwem władcy czarnych gór. Jak to, że nie drżycie, nie boicie się wiedząc, że pięćset żołnierzy wyjechało, aby was unieszkodliwić? Jaką macie jeszcze nadzieję? Czy wyobrażacie sobie, że oni was nie znajdą?

- Kapitanie - zawołał Hankar, zbliżając się i kłaniając nisko wodzowi. - Nie boimy się niczego, gdy ty jesteś z namu.

- Podaj mi rękę, dzielny Hankarze, to było powiedziane po meku! - podał mu go Karskowiak. - Tak, masz rację! Dopóki mam jeszcze oczy otwarte, motać się niczego nie będę. Wiedzieć o tym, że ja właśnie prowadzę tę całą obławę przeciwko wam, ja sam dowodzę tym pułkiem. Rozumiecie więc, że zaprowadzi wojsko tam, gdzie was nie ma. Wskoczyłem na konia i przyjechałem tu podpaść nie, aby was ostrzec na wszelki wypadek. Musicie natychmiast pognać w stronę kie świata. W dolinie musi zapanować głęboka cięza. Zaden z was, a szczególnie nie żadna z kobiet ani dzieci nie może w ciągu najbliższych dni opuścić obozu. Czy macie dosyć środków żywności na cały tydzień?

- Żywności mamy dosyć! - odpowiedział Hankar. - Przecież ty się już troszczyłeś o to, żebyśmy mieli zapasy. A wody dostarczę nam źródło, które wypływa w naszej dolinie.

★ GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA ★ GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA ★

Brawo, Oleńko!

Wypada mi nie tylko podziękować za list, ale i pochwalić naszą czytelniczkę Olę za to, że uważnie czyta nie tylko „Głosik”, ale i artykuły na stronach przeznaczonych głównie dla dorosłych. Oleńka słusz-

nie szarzuca mi, że nie dość wnikliwie szukałam fródel o początkach tradycji „stramberkich uszu”. Na swoje usprawiedliwienie mam tylko to, że sjadłam tylko jedno „ucho”, podane na talerzyku w cukierni, innych zaś nie kupowałam z tej prostej przyczyny, że nikt w naszej rodzinie nie lubi słodyczy. Następnym razem jednak kupię całe pudełko, na którym, jak informuje Oleńka, opisana jest historia uszu... - choćby dlatego, że bioram ciekawostki z miejsc, które odwiedzam. Ale oto już list:

„Szanowna Redakcjo! Z zainteresowaniem przeczytałam w „GL” z dnia 7. 9. br. artykuł p. Ireny Stonawskiej o Nowym Jicynie i Sztamberku. W tych okolicach spędziłam bowiem ostatni dzień wakacji - zwiedziłam ruiny samku w Hukwaldach, muzeum samochodów w Kopřivnici oraz Sztamberk. Miasteczko jest bardzo urocze, zwłaszcza widziane ze szczytu wieży „trub” - lub z drogi do jaskini Szpilka, gdzie w latach 1879-83 K. J. Maška odkrył szczątki człowieka neandertalskiego. Zashocko mnie, że p.

Stonawskiej nie udało się stwierdzić, skąd wziął się pomysł i nazwa ciastek „stramberkie uszy”. Przecież na wszystkich opakowaniach sprzedawanej tam na każdym kroku „ciekawostki wydrukowana jest legenda:

Na początku maja 1241 roku ciągnęły wzdłuż Odry na Morawy wojska tatarskie. Ludzie na gwałt opuścili swe siedziby i uciekali na stromą, niedostępną górę Kotoucz. Niezlizone tłumy Tatarów założyły obóz pod Kotouczem i przygotowywały się do ataku. W nocy serwata się gwałtowna burza. Wykorzystali to chrześcijanie ukryci na wzgórzu, rozkopali groble pobliskiego stawu i zatopili nieprzyjaciół. Kiedy woda opadła, mieszkańcy Sztamberka znaleźli kilka worków zasolonych uszu, które Tatarzy obcinali pokonanym chrześcijanom i wysyłali swoim chanowi. I właśnie na pamiątkę tych wydarzeń do dziś piecze się w Sztamberku smaczne ciastka - „stramberkie uszy”.

Teraz już wszystko jasne. Serdecznie pozdrawiam Olę i wszystkich naszych miłych czytelników. IRENA STONAWSKA



★ GŁOSIK I LUDMIŁA ★ GŁOSIK I LUDMIŁA ★ GŁOSIK I LUDMIŁA ★

Patrz, Głosiku, kładz Pani Jesteś!

Ratunku, Głosiku! Wiatr mnie unosi!



Ojciu! Ciężawy strój!



Zaczekał, Ludmiło! Ja też chcę latać!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

100-LECIE GIMNAZJUM POLSKIEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W ORŁOWEJ

Lata minęły, uśmiechy przetrwały...

Uczący w latach w 1911-1919 w orłowskim gimnazjum Julian Waga, profesor polonistyki, łaciny i greki tak wspominał zmagania, którym musiał stawiać czoło każdy z wykładowców polskiego w orłowskim gimnazjum: „Najcięższą była walka z czechizmami i germanizmem. Przypuszczam, że taką samą, tylko z polonizacją, toczyli nasi koleżdy po fachu w gimnazjum czeskim. Język bowiem szeroki mas był dosłowną mieszanką polsko-czesko-niemiecką. Służąc przykładowo tłumaczyła mi żonie, że trzeba będzie jutro „pichy blić”. Po dłuższym badaniu dopiero wyszło na jaw, że chodzi o kalkiem grzebień trzpanie dywanów (Teppich). W szkole jeden z chłopców „przymyślny” coś niepotrzebnego w torbie, wołał: „czeg drugi każe mu „aż to niech” (niech to zostawi). Inny „przykludził” się ze Stonawy do Orłowej itd. Oczywiście to tylko niektóre z zapamiętanych zwrotów. Było ich sporo, lecz zażalają bardzo szybko. Młodzież była nad wyraz pilna i sumienna oraz pojęta. W czasie wakacji większość uczniów szła do kopalni, aby zarobić chociaż pracę na książki i ubrania na przyszłą rok szkolny... A jak się uczyli, jak darli wprost w górę do tej wiedzy, którą jej śledzieli? Byli to najmilsi uczniowie, jakich kiedy miałem” - wspominał polonia na łamach „Księgi Pamiętkowej 1909-1934 prywatnego z prawem publicznym polskiego gimnazjum realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowie”.

Franciszek Kulisiwicz, profesor łaciny i greki w latach 1915-30, reżyserował przedstawienia teatru szkolnego. W owych czasach młodzież wystawiała m.in. „Kordiana” i „Balladę” J. Słowackiego, „Bellejme” L. Rydla, „Sen nocy letniej” W. Szekspira, sceny z „Nocy listopadowej” St. Wyspiańskiego, sceny z „Wiatru od morza” S. Żeromskiego. Przedstawienia przyniosły Macierzy Rolniczej 12 tys. koron dochodu, były sukcesem moralnym i wychowawczym. Występy odbywały się w wielkiej sali gimnazjum w Dąbrowej i hotelu u Schembela. Franciszkowi Kulisiwiczyowi najbardziej utkwiło w pamięci wystawienie dwukrotnie w 1926 roku przedstawienie „Sen nocy letniej”. Podczas jednego z nich, jak wspominał po latach, nastąpiło złamanie ildzy scenicznego...

„W czasie jednego z przerw tej sztuki zaczął ktoś zebrać się aktorom na scenie, a panie jak zawsze rozdzielali grającym śmiech, herbatę itd. Ja byłem wtenczas na sali. W tej chwili czy to przez pomyłkę,

czy też przez postę obsługujący kurtynę uczem podniósł ją i moim oczom, a także oczom całej publiczności na sali przedstawił się następujący, jedyny w swoim rodzaju widok... Etyczna królowa elifów Tytania zagrywała kielbasę z chlebem, flirtując z Oberonem pijącym herbatę. Obok niej elfy rwały się kielbasami. Teżesz, król sieński, gryzący chleb, rozmawiał z Pukiem, a nieszczęśliwy Spodek z ołłą głową pod pachą robił czule oko do koszącej ciastko królowej Hipolity itd. W środku tej sceny, jak dobra wolka, stała zakłopotana dyrektorka Feliksowa, z dzbankiem herbaty i chochlą, gestykulując żywo, by spuszczone kurtynę. Publiczność zaś na sali zaśmiewała się aerdecznie, pozostali zaś spieszili się na miejsca - „bo się już zaczyna”. Ja zaś nie mogłem ze śmiechu przyjąć do siebie” - zapisał swoje przeżycia w cytowanej wyżej „Księdze Pamiętkowej” profesor Kulisiwicz.

Uśmiech przepłata się także przez wspomnienia wychowanków, które odnotowali obecni uczniowie gimnazjum klas elokowych w Karwinie. Tomasz Kuboczek tak przekazał wspomnienia swojego dziadka Brunona, który uczęszczał do orłowskiego gimnazjum w latach 1932-1936.

Jak podkreśla dziadek, „między uczniami byli i bardzo biedni, którym

dane było pobierać nauki tylko dzięki szczerości różnych fundacji lub hojnych sponsorów”. A więc -

„Historii naturalnej uczył nas profesor Alfred Famy. Chodził zawsze eleganccko ubrany. Swoją wykład uzupełniał pokazami, nie tylko na planszach, ale także in natura. Właśnie przebiegala lekcja nt. owoców południowych. Świadom różnego statusu materialnego swoich uczniów, profesor zazwyczaj upewniał się: „Co, ty jeszcze nie widziałeś banana?” - zwracał się do studenta, który nie reagował, jak należy, na to pytanie. „Nie, panie profesorze” - padła odpowiedź - „A kto jeszcze nie widział banana?” - Tu zgłaszało się kilku śmiarków. Wtedy profesor wyciągał portmonetkę, odliczał pieniądze i... jedną z najładniejszych studentek wysłał do sklepu, by kupiła banana. Podobne scenki miały miejsce, kiedy uczono się o kokosie, pomarańczy itd. Innym razem profesor Famy z rącej swej funkcji w Macierzy Szkolnej był ze studentami latem na Kozłowej. Nagle zorientował się, iż zgubił spinkę od mankietu. Rozpoczęły się poszukiwania. „Moja panią z tyłki na Sybir” - smutnym głosem mówił profesor. „Kto ją odnajdzie, temu zapłacę wycieczkę do Wiednia” - zadeklarował. Poszukiwania zakończyły się sukcesem. Jedna studentka znalazła spinkę, niesety rozdeptana,

lecz profesor i tak spełnił swoje przyrzeczenie...

Języka polskiego uczył profesor Józef Niemiec. Miał on charakterystyczny sposób mówienia - chrząkał. Przyszedł więc do nas na lekcję i zaczął przepływać. Zadał pytanie, ale student, jak to często bywa, nie znalazł odpowiedzi. Z wyraznym chrząknięciem wskazał na kolegę. Gdy ten również nie wiedział, profesor chrząknął i palcem wyznaczył dalszego. Zdało się, że sytuacja powtarzać się będzie w nieskończoność. W końcu z wyraznym niezadowolaniem odchrząknął i powiedział: „O ile, hchr, i uczący, hchr, zapomniał pytania, to przechodzimy do następnej lekcji...”

Radek Szewcowa wyjechał o lata młodzieńcze swego dziadka Jana Bija, którego wychowawcą klasowym był profesor Emil Jędrzejczyk, nauczyciel filologii, powszechnie nazywany „Baboczem” lub „Baboczką” lub „Baboczem”. Bija przybliżały kulisy tego przewiska...

„W naszej klasie została zamalowana duża gazeta cienna o wyborze przyszłego zawodu. Ktoś poprzestawiał na niej literki i powstały nowe, śmieszne hasła. Nasz wychowawca chciał ukarać sprawcę, nikt się jednak nie przyznał. Rozpoczął śledztwo. Traf chciał, że w tym samym czasie w kinach wyświet-



lano film o detektywie Baboczce. Toteż studenci od razu ochrzczili profesora Jędrzejczyka „Baboczką” lub „Baboczem”. Dochował się również wizerunek, którego autorami są wszyscy studenci naszej klasy:

„Raz się taka rzecz zdarzyła...
Klasa nasza pusta była.
Gdy to chochlik, lub usierka
przygotował nam figielkę.
Poprzeczwał nam literę.
Nawet sobie zabrał ciety.
Dziwlogi! am powstały.
Gdzie to cyfry dawniej stały.
Wchodził srogi Baboczek do klasy -
Ach, jakie to anininy!
Wście jak niemowlę chował?
Musiał się je pielęgnować!
Lecz wtem jego wzrok surowy
Wznosił się nad nasze głowy.
I, o rety! co się dzieje,
Czemu się tak klasa śmieje?
Baboczka czerwony, napuszony,
Przykladem chochlika zgorzony,
Na nas całą winę złożył.
Kilka dni się stale złożył.
Po nauce nas zostawił.
„Muszę wykryć, kto to sprawił,
Będę pytał różnych gości”
Powiedział Baboczek w złości.
I tak na chochlika sprawił
Cierpienia twój-cz ławkę.
Piątki jak z worka lały
Nie przyznał się chochlik mały.
Tak więc wszyscy za jednego
Cierpieliśmy od dnia tego.
Aż uciechła sprawa cała,
I w pamięci nam została.
Lecz w pamięci ikwi głęboko!
Nie uszyję już ludzkie oko.
Za to klasa od tej pory
stała się dla wszystkich wzorem.
(Orłowa 1953 r.) Opc. (mar)



▲ To zdjęcie udośćpniła „GL” pani Stefania z Majewskich Szmejdowa, obecnie zamieszkała w Cieszynie, która w 1912 roku rozpoczęła w gimnazjum orłowskim naukę (na zasadzie uzyskanego w Wiedniu zezwolenia) jako jedyna dziewczyna wśród 43 chłopców - uczniów klasy IB. Gimnazjum było wtedy jeszcze szkołą męską. Na zdjęciu ze zjazdu jubileuszowego z okazji 25-lecia gimnazjum pani Stefania siedzi jako pierwsza od lewej. Obok niej - jak wspomina - jest Danusia z Michalików Hataczowa, potem Anna Faberdawa, profesor Franciszek Kulisiwicz, jako śmy od lewej siedzi dyrektor Piotr Feliks. Drzwi od prawej siedzi Józef Hajdukiewicz, trzeci - pastor Karol Konula. Ponadto w pierwszym rzędzie stojących jako siedmy od lewej profesor rysunków Gustaw Fleria.

S tycezn minął w spokoju i rozpoczęły się różne dni lutego. Dzisiejszy dzień był podobny do wczorajszego. Stało było trzeba karmić i czyścić konie, krowom porządek na drobno kilka przóbów, dać siana i wody, a jeśli spadło trochę śniegu, to odgarnąć ścieżki na podwórzu i do głównej drogi. Wczoraj słuchaliśmy opowiadań dziadka Linkowskiego, czytaliśmy książki, których było sporo w rodzinnej bibliotece. Czasem poszliśmy z panem Czesławem do wsi na wieczorynkę, gdzie ukraińskie dziewczyny ze swymi maskami przędyli i śpiewali smętne dumki.

Tak było do 26 lutego. Noc ta, jak wszystkie inne przed nią, była spokojna. Księżyc spoglądał z jasnego nieba do połoju, a stary kurantowy zegar wybił godzinę za godziną. Aż tu nieoczekiwanie po pierwsze w nocy ciszę przerwał nagle gwałtowne walenie do drzwi i słychać. Głódne „orwierają” było słychać ze wszystkich stron. Pan Czesław wyłoczył z kalesonach przez okno, lecz niesety zhybniecznie, bo w tym czasie dom był już otoczony przez enkawudzistów. Śmiertelnie przestraszeni wykończyliśmy z kózek, a kiedy babcia otworzyła drzwi wejściowe, kilku żołnierzy w mig wdrzwiło do środka. Popychając karabinami brutalnie wszystkich zgromadzili nas w kuchni. Po chwili dwóch żołnierzy przyprowadził pana Czesława, że skropowanymi rękoma. Z trwozą i bżam w oczach patrzyliśmy jeden na drugiego i czekaliśmy, co będzie dalej. Początkowo byliśmy przekonani, że przyjechali aresztować pana Czesława, lecz po krótkiej chwili okazało się, że los jest o wiele okrutniejszy.

Wszyscy jesteście aresztowani! - obrapiliśmy głosem krzyknął dowódca. - Daję wam pół godziny, byście się ubrali

i spakowali najpotrzebniejsze rzeczy na droge.

Po tych słowach enkawudziczy w mig przystąpili do działania. Jeden stałe pilnował pana Czesława, dwóch kontrolowało, co pani Linkowska z córkami pakują, a trzech żołnierzy rozpoczęło dokładną rewizję mieszkania.

Pierwszy raz w życiu widziałem co

W spisie nas nie było, bo nie byliśmy członkami rodziny. Oficer, zapytany, co z nami będzie, odpowiedział krótko: - Pozostaniecie na miesiąc i będziecie karmili bydło, lecz ostrzegam, jeżeli zginie chociaż jedna sznuka, to pójdziecie pod sąd!

Nie minęło jeszcze od napadu nawet pół godziny, gdy nagle oficer wstał i za-

Do pierwszych sani żołnierze wspanchelił pana Czesława. Obok niego usiadł dwóch żołnierzy, a naprzeciw oficer. Do drugich wepchnięto dziadka i babcie z córkami, a do trzecich wzięli reszta żołnierzy.

Sanie ruszyły. Złobiąc głębokie rowy w puszystym śniegu odwozili w nieznaną naszych dobroczyńców, bliskie i dro-

żekki wstzechstronna pomoc. Nie zwleczając ani minuty sąsiadki zaczęły sprzątać pozostawione balagan, ktoś napisał w piecu, a pan Bija poszedł z nami na karmić bydło. Jego żona wydoła łonami i przyniosła do kuchni dwa wiadra mleka.

Na drugi dzień z trójgiem nieletnich synów odwiedził nas serdeczny przyjaciel pana Czesława kapitan Nowak, osadnik pod Beresteczka. W tragiczną noc był z Tadkiem, Julkiem i Kazikiem w odwiedzinach u swej siostry. Kiedy rano dowiedział się o losie osadników, bez zwłoki pojechał do domu. I o zgrozo! Wszędzie jak po napaście Tatarów. Nie zastał nikogo, tylko głodne krowy rzycały w chlewicy. Zonę z najstarszym, piętnastoletnim synem wywieziono w nieznaną. Zrozpaczeni, natychmiast pojechali do Beresteczka na posterunek NKWD i żądali, by go dołączyli do rodziny. Tam z ironicznym uśmiechem zapytali go, czy mają dla niego zorganizować specjalny transport. Kazali mu jechać do domu, lecz obiecali solennie, że przy najbliższej okazji wyślą go do żony. Od niego też dowiedzieliśmy się, iż dzisiejszy noc zabrano wszystkie rodziny osadników z okolicy Beresteczka i Brodów. Nie wiedzieliśmy, dokąd ich wywieziono.

Fragment pochodzi z książki wspomnieniowej emerytowanego nauczyciela i dyrektora PSP w Hawierzowie-Błędowicach, Franciszka Szopy „Węskłość nie przetrwała”, która ukazała się w tych dniach w Wydawnictwie „Stopka” w Łomży.

Wcześor autorowi F. Szopy odebędzie się w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Fryszta-ku w piątek 15 października o godz. 17.30.

»Wszyscy jesteście aresztowani!«

tak nieludzkiego. Wkrótce znalazła się na podłodze zawartość szaf i szuflad, z kózek wyrzucono poduszki i pierzyny, pracowano sienniki, a garnki i talerze walały się wszędzie. Jeden z żołnierzy zobaczył na ścianie portret Dziadka Komendanta. Podał go oficerowi, a ten skoczył jak wściekły pies. Splunął kilka razy na fotografię, rzucił ją na podłogę i podkutymi butami rozdeptał na kawałki krzyżące jakiego przekleństwa, których nie rozumieliśmy.

Matka z córkami, głośno zlochając, biegła beładnie po pokojach i pakowała na droge siećwiełkie węzki. Dziadek, oparty o ławkę, siedział na ławie, trząsł się jak w febrze i zalawianymi oczyma patrzył na to spuszczenie. Raz tylko odwrwał się do żony, by nie zapomniała zabrać na droge chleba i trochę słoniny. Jedyne pan Czesław potrafił opowiadać strach. Był wprawdzie biały, lecz dumnie i z pogardą patrzył na przewracających wszystko enkawudzistów, starał się zachować godność polskiego oficera.

Widząc ten straszny dramat rodziny osadniczej, tę wściekłą bezwzględność żołnierzy, byłem ściwie przekonany, że i mnie z Antoniem również zabiorą. Nam jednak tej nocy nie kazali się pakować.

FRANCISZEK SZOPA

każal dalszego pakowania węzłków. Dał rozkaz żołnierzom, by wyprowadzili aresztowanych.

Nadeszła ciężka chwila pożegnania. Matka i jej córki wzięły nas w ramiona, uściaski i ucałowały jak najbliższe rodzestwo. Dziadkowi, który był największym autorytetem w rodzinie, ucałowaliśmy ręce i płaczącymi głosem dziękowaliśmy za wszystko, co dla nas zrobiła dobrego jego rodzina. Do pana Czesława żołnierze nie pozwolili nam podejść. Trzymali go jak wściekłego psa na powrozie. Zdał na pożegnanie wypowiedzieć tylko jedno zdanie:

- Chłopcy, do zobaczenia i pamiętajcie, że Polska jeszcze nie zginęła i naród im tej krzywdy nigdy nie zapomni!

Więcej nie zdążył powiedzieć, bo żołnierze popchnęli go kołbami do drzwi i wyprowadzili na podwórze. Za nim wyszły obydwie siostry. Dziadka i babcie musieli wstać pod pachy, bo nogi im odmówiły posłuszeństwa. Pay, prawdopodobnie czując śmierć w powietrzu, nie tylko w porę nie ostrzegł swego pana, ale przez cały czas w ogóle nie wylaży z budy.

Fot. z archiwum STEFANII SZMEJDOWEJ

PLOTKI



▲ Wielkie brawa należy się 74-letniemu Paulowi Newmanowi, który na pomoc dla uchodźców z Kosowa przekazał ogromną sumę 250 tys. dolarów. Tym większe, że gwiazdor po cichutku wpłacił te pieniądze na konto międzynarodowej organizacji charytatywnej i gdyby nie przypadek, nikt by się o tym nie dowiedział. Przy okazji dostali po nosie dziennikarzy, którzy nie wiadomo dlaczego oskarżali Paula - prowadzącego własną firmę produkującą artykuły spożywcze - o skapstwo.

▲ 63-letni Alan Alda, czyli słynny Sokole Oko z serialu „M.A.S.H.”, obecnie z rozkoszą oddaje się urokom emerytury. Ale od czasu do czasu bywa na festiwalach i imprezach filmowych, gdzie niezmiennie witany jest z sympatią, szacunkiem, a nawet entuzjazmem licznych wielbicieli serialu.

Alan - wielokrotny laureat prestiżowej nagrody Emmy - zawsze wówczas twierdzi, że niewiele brakowało, a swojej życiowej roli w ogóle by nie zagrał. Po pierwsze, niebyłby wierzyl w powodzenie serialu. Po drugie, nie chciał wiązać się na dłużej z jednym projektem filmowym. A po trzecie, bał się, że przez zbyt intensywną pracę może zanadto zniechęcić i przyćmwić. Zastanawiał się więc długo nad swoim udziałem, a umowę do gry w serialu podpisał w ostatniej chwili, czyli... na dzień przed rozpoczęciem zdjęć. Jak twierdzi, nie zdawał sobie wówczas sprawy, że jako aktor, a potem scenarzysta i reżyser, spędzi przy realizacji „M.A.S.H.” jedenaście lat, a do tego pracując po dvanastu godzinach na dobę. Przyznaje jednak, że warto było, bo widząc blask sławy walczywego chirurga nie przysięgał do dzisiaj ani trochę. (k)

LASEROWA DEPIILACJA

Drogo, ale skutecznie

Gładkie, opalone i smukłe nogi kobiecie to frajda dla męskiego oka i dla... dobrego samopoczucia kobiety. Nic dziwnego, że panie przywiązują dużą wagę do depilacji i epilacji, czyli pozbywania się zbędnego owłosienia - nie tylko zresztą na nogach, choć to najczęstszy problem.

Metoda depilacji polega na usuwaniu włosów z powierzchni skóry bez naruszenia cebulek włosowych. Są dwa rodzaje depilacji: mechaniczna, czyli golenie żyłką lub elektryczną maszynką do golenia, oraz chemiczna. Golenie to metoda wygodna, można ją stosować w domu, bez kłopotów, trzeba jednak pamiętać, że włosy odrastają szybko. Druga metoda, chemiczna, polega na usuwaniu włosów przy pomocy specjalnych preparatów w piance, kremie czy żelu, które nakłada się na określony czas i potem ściera razem z włosami. Bezboleśnie i łatwo można w ten sposób usuwać włoski z nóg, ramion i pach, a nie wolno - z twarzy, gdzie skóra jest szczególnie wrażliwa. Zabieg trzeba powtarzać co kilka dni.

Ponieważ depilacja daje efekty krótkotrwałe, włosy odrastają szybko, wiele pań wybiera epilację, czyli usuwanie włosów wraz z cebulką - rezultaty są trwałe. Epilacji dokonuje się przede wszystkim woskiem kosmetycznym, na zimno lub na gorąco. Lepiej robić to w gabinecie kosmetycznym, choć są także plastry i woski, które można wykorzystać w domu. Woskiem zimnym zabieg wykonuje się szybko i... dość boleśnie, wosk ciepły sprawia mniej bólu, ponieważ rozszerza pory skóry. Po epilacji włosy znikają - ale nie na zawsze, jedynie na kilka tygodni.

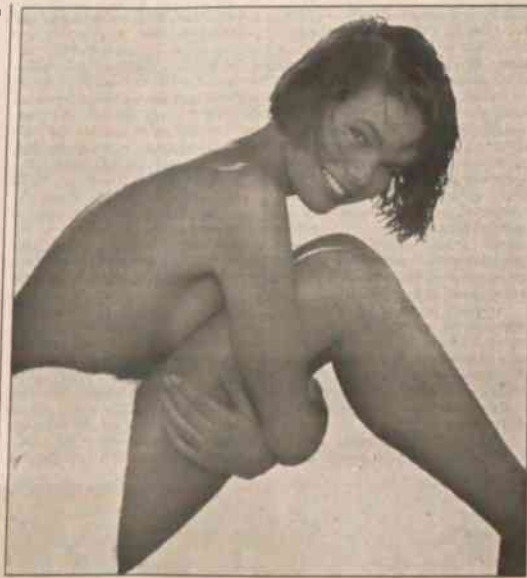
Stosuje się też metodę elektrolizy i diatermokoagulacji, jednak ostatnim hitem jest usuwanie owłosienia przy pomocy lasera.

Metoda ta uważana jest za idealną, bowiem niechciane włosy trwale usuwamy. Trzeba jednak wiedzieć, że by otrzymać właściwy efekt, trzeba wykonać jeden zabieg podstawowy i dwie „poprawki”. Laser bowiem niszczy tylko włosy widoczne, te, które są w fazie wzrostu, nie niszczy natomiast tych, które jeszcze „spia”, dlatego trzeba poczekać, aż wyjdą na powierzchnię, by móc je zlikwidować. Poprawkę dokonuje się po 3 tygodniach lub po miesiącu.

Zabieg laserowy polega na tym, że energia lasera zostaje zamieniona w ciepło, które niszczy mieszk włosowy wraz z włoskiem. Tą metodą można usuwać nawet jednominimetrowe włosy.

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA



ki, a przy stosowaniu innych sposobów włos musi mieć przynajmniej 3 milimetry. Przed samym zabiegiem włosy zostają zgolone, a skóra schłodzona znieczulającym strumieniem gazu, chroniącym ją też przed uszkodzeniem. Dodatkowo można znieczulić miejsca poddawane zabiegowi specjalnym kremem. W trakcie zabiegu lekarz i pacjentka zakładają ochronne okulary, aby nie dopuścić do uszkodzenia siatkówki.

Istnieją też przeciwwskazania do

gic. Po laserowej epilacji nie wolno się opalać przez kilka tygodni. Chodzi o to, by nie doszło do przebarwień skóry. Metoda jest na pewno obiecująca, stwarza duży komfort psychiczny dzięki świadomości, że uwoililiśmy się od szpecącego owłosienia (jeśli nie na stałe, to na długo). Nie musimy co kilka dni używać golarki czy innych środków o krótkotrwałym działaniu.

Choć zabieg laserowy ma jedną wadę - jest dość drogi - chętnych nie brakuje.

BUKIETY Z OKAZJI WYSTAWNYCH PRZYJĘĆ
Smakowite dekoracje

W kompozycjach roślinnych można wykorzystywać nie tylko kwiaty, lecz również owoce, warzywa, liście i inne oryginalne dodatki. Bukiety takie wykonuje się najczęściej z okazji wystawnych przyjęć. Ustawia się je na stołach pomiędzy daniami lub w innych widocznych miejscach. Aby wyglądały imponująco, powinny mieć odpowiednio duże rozmiary.

Zanim wybierzemy elementy kompozycji, powinniśmy zaprojektować konstrukcję ułatwiającą piętrowe ułożenie owoców i warzyw. Robimy ją np. z grubych pędów bambusowych, zagipsowanych w płytkiej misie albo w dużym kamionkowym naczyniu. Pędy ustawiamy równolegle lub pod kątem, tak aby ich wierzchołki krzyżowały się nierzadym szkielet szalasu. Kto chce, może dodatkowo podwiązać je sznurkiem. Konstrukcje przeznaczone do większych dekoracji można także budować z gałęzi lub listewek.

Kierując się już własną fantazją, w misie na dole układamy cięższe elementy - warzywa, owoce. Na wierzchołki bambusów nabijamy np. kabaczki lub duże jabłka, a w nie z kolei, za pomocą wykałaczek albo patyczków szaszłykowych, drobniejsze owoce bądź gałązki drzew liściastych - buku, klonu - utrwalone w glicerynie.

Teraz przystępujemy do układania samego „bukietu”. Zasady doboru jego elementów mogą być rozmaite: ładnie wyglądają np. warzywa i owoce w różnych odcieniach tego samego koloru lub zestawienia o kontrastowych barwach. Nie stoi na przeszkodzie, by takie piramidy wykończyć kwiatami, piórami czy wstążkami.

Jeśli planujemy, że kompozycja będzie służyła jednocześnie jako poczęstunek, owoce i warzywa powinniśmy umyć.

ki lub duże jabłka, a w nie z kolei, za pomocą wykałaczek albo patyczków szaszłykowych, drobniejsze owoce bądź gałązki drzew liściastych - buku, klonu - utrwalone w glicerynie.

Teraz przystępujemy do układania samego „bukietu”. Zasady doboru jego elementów mogą być rozmaite: ładnie wyglądają np. warzywa i owoce w różnych odcieniach tego samego koloru lub zestawienia o kontrastowych barwach. Nie stoi na przeszkodzie, by takie piramidy wykończyć kwiatami, piórami czy wstążkami.

Jeśli planujemy, że kompozycja będzie służyła jednocześnie jako poczęstunek, owoce i warzywa powinniśmy umyć.

WARTO WIEDZIEĆ

ŚLIWKI czynią cuda

Zapomnijmy o jabłkach, pomarańczach czy cebuli. Według naukowców z Centrum Badań nad Starością przy Uniwersytecie Tufts w Bostonie (USA), spośród wszystkich owoców i warzyw największą ilość cennych związków powstrzymujących rozwój chorób wieńcowych, a także nowotworów, zawierają suszone śliwki.

Na liście sporządzonej przez naukowców z Bostonu, a potwierdzonej autorytetem amerykańskiego Departamentu Rolnictwa, drugie miejsce wśród rośliny, trzecie - uprawiane w USA, borówki amerykańskie, czwarte - czarna jagoda, piąte zaś przypadło truskawkom. Na kolejnych miejscach znalazły się: maliny, pomarańcze, czerwone jagody i wiśnie. Natomiast jabłka, porzeczki, wspaniale zaliczane do najczystszych pod względem wartości odżywczych owoców, tym razem nie zostały uwzględnione.

Listę ułożono na podstawie wyników analiz chemicznych, którym uległo kilkadziesiąt gatunków owoców i warzyw. W ten sposób określono, jak bardzo poszczególne produkty wpływają się z rodnikami tlenowymi. Są to niezbędne produkty przemiany materii i energii, gromadzące się w organizmie. Jeśli ich stężenie przekroczy określony poziom, mogą doprowadzić do uszkodzenia zdrowych komórek lub ich przekształcenia się w zdegenerowane komórki rakowe.

Na szczęście istnieją również związki, które potrafią eliminować rodniki, wchodząc z nimi w reakcje chemiczne i w ten sposób usuwając je z organizmu z naszego organizmu. Jedną z nich jest zwane są przeciwutleniaczami i występują w wielu produktach roślinnych. Ich cennym źródłem są owoce i warzywa, choć nie wszystkie w podobnym stopniu. Amerykański naukowcy kierowany przez dr. Ronaldę Prana badał, gdzie owocowe antyutleniacze są najwięcej.

Związki obecne w suszonych śliwkach i rodzynekach zwalniają tempo starzenia się komórek, innymi słowy - przedłużają młodość oraz, jako że zwłaszcza dotyczy również komórek nowotworowych, zwiększają sprawność systemu.



Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA (73)

Bigos z cukinii

Składniki: 80 dag opranej cukinii, 10 dag wędzonego boczk, 30 dag pomidorów, 25 dag cienkiej kiełbasy, 2 ząbki czosnku, mały pieczek pikantnej natki pietruszki, 0,5 del rosołu lub bulionu z kostki. Sól, pieprz do smaku.

Cukinię umyć i pokroić w kostkę. Pomidory sparzyć wrzątkiem, obrać ze skórki. Cebulę i boczek pokroić w kostkę, kiełbasę w półksiężycy. W rozgrzanym rondlu stopniowo boczek, dodamy kiełbasę, wysypimy cebulę i podsmaży-

my. Do tak przygotowanej masy włożymy cukinię, posolimy, posypiemy pieprzem, zalejemy wrzącym rosołem i dusimy pod przykryciem ok. 10 min. Pod koniec duszenia dodamy pomidory pokrojone w ósemki i czosnek utarty z solą, wymieszamy i dusimy jeszcze przez kilka minut.

Przed podaniem posypiemy siekaną natką pietruszki. Podajemy z chlebem lub białym pieczywem.

JANUSZ KRZYWON

(przepis na 4 porcje)

NAJŁATWIEJ ODZYSKAĆ PRAWIDŁOWĄ WAGĘ OSOBOM ZDROWYM

Walka z nadmiarem kilogramów trwa. Naukowcy starają się dostarczyć ludziom optymalną nadzieję na lepszą figurę, a przede wszystkim na łatwiejsze, zdrowsze życie. Pojawiają się kolejne, niekiedy „cudowne” środki, które jednak za czas jakiś bywają odłożone do lamusa lub zgola wycofane ze względu na szkodliwe działania uboczne. Nie każdy lek jest odpowiedni dla osoby chorej (lub po prostu przekarmionej). Dlatego tak istotną jest rzetelna ocena przyczyn otyłości i dobranie odpowiedniego preparatu.

Najłatwiej odzyskać prawidłową wagę osobom zdrowym, które się „zapomniały” i nie dostosowały ilości pożywienia do wydatkowanej energii. Najłatwiej, co nie oznacza, że łatwo - wazak diety i ćwiczenia nie należą do przyjemności. W trudnej sytuacji są ci,

którzy mają obniżony poziom przemiany materii i niskie zużycie energii już na poziomie komórkowym. Być może pomoże im lek, dostępny od pewnego czasu i na polskim rynku, który - poza harmonowaniem apetytu - „być może” - tak podaje producent - zwiększa podstawową przemianę materii. Ci ludzie rzeczywiście mogą jeść niewiele, a mimo to żyć. Jeśli mają w dodatku apetyt - żyją bez umiaru. Zaś osoby, które po prostu nie panują nad apetytem, mogą np. być zwykłymi żarłokami lub... cierpieć na niedostatek leptyny, zwanej „hormonem otyłości”.

Część naukowców od dawna podejrzewała, że niedobór leptyny ma związek z niektórymi postaciami nadwagi.

Badania na zwierzętach potwierdziły tę tezę. W tej sytuacji za pomocą leptyny rozpoczęli leczenie pacjentki lekarze z Centrum Otyłości stanu Minnesota. Okazało się, że po roku przyjmowania leptyny patologicznie otyła dziewczynka dziesięcioletnia (wazyła ponad 90

nadwagi jest nieustający pociąg do lodówki.

Lekarze nawoľują do odchudzania, bowiem otyłość wiąże się z licznymi, dodatkowymi schorzeniami - nadciśnieniem, cukrzycą, nadmiarem cholesterolu we krwi, zwiększonym ryzykiem

odchudzającego się, wraca do stanu poprzedniego, ale sprawność intelektualna - nie. Oczywiście nie są to ogólnie ubyłki, ale - są. Lekarze radzą, by nie chudnąć się „na spokojnie”, rezygnując z cudownych diet, które podbijają otyłego kilkadziesiąt kilogramów w ciągu kilku miesięcy.

TĘPY, BO ODCHUDZONY?!

kg!) straciła na wadze 16 kilo i nadal powoli, ale systematycznie chudnie. Niedobór leptyny przejawia się ogromnym apetytem, skłanianym do pochłaniania mnóstwa jedzenia, co wywołuje szybkie i znaczące tycie. Nie należy jednak utożsamiać od razu z kims tak chorym - jak się szacuje, mniej niż co piąty gruby ma na swoje wytłumaczenie jakąś chorobę. Inni muszą przyznać, że jedynym powodem osiągnięcia

chorób serca. Ale... Odchudzać się należy zdecydowanie i nie dopuszczać do efektu jo-jo. Lekarze brytyjscy ostatnio podali wyniki badań - szybkości reakcji osób, które odchudzają się forsownie, by w krótkim czasie znów przytyły. Okazało się, że niezwłocznie odchudzeni otyli mają kłopoty z szybkością kojarzenia, wolniej wykonują pewne zadania, które wcześniej nie nastrożyla im trudności. Waga często, ku ubolewaniu

Jeśli komuś znana metoda odchudzania ani nie pasuje, ani nie jest dla niego skuteczna? Wierzącym można polecić... głęboką modlitwę. W USA i Wielkiej Brytanii istnieją specjalne grupy modlitwiane, które grupują otyłych. Ludzie modlą się o siłę do restrykcji ze smakołyków, o umiarkowanie ograniczenia porcji jedzenia, o ochotę do prowadzenia systematycznych ćwiczeń. Nowym członkiem grup prawdziwie się tych, którzy osiągnęli swój sukces. Podobno odchudzeni w ten sposób nie cierpią na efekty jo-jo.

kronika rodzinna

Swoj zacyjny jubileusz zyciowy 80-lęcia urodzin obchodzila

pani AURELIA BERBAŁK

z Piociecznej. Z tej okazji najserdeczniejsze zyczenia zdrowia i opatrności Bozej skladyja członkowie Kola PZKO.

Dnia 11. 10. obchodzila swoje 70. urodziny nasz Drogi Mąż, Ojciec i Dziadek

pan TADEUSZ GRYCZ

z Trzanowic. Z tej okazji najserdeczniejsze zyczenia zdrowia, szczescia oraz blagoslawienstwa Bozego skladyja matka, zona i synowie z rodzinami.

Dnia 8. 10. 1999 obchodzila zacyjny jubileusz, 70-lęcie urodzin, nasz Kochany Tata i Dziadek

pan RYSZARD KOZIEL

z Karwiny-Nowego Miasta, zaś w dniu dzisiejszym nasi Najdrozsi Rodzice i Dziadkowie

HELENA I RYSZARD KOZIEŁOWIE

wieczaja 45-lęcie pozycia matzefskiego. Z tych okazji najserdeczniejsze zyczenia zdrowia, szczescia, radości i pogodnych dni skladyja Zbyszek z Hania, Tadzio z Beata i córka oraz wnuki Marek i Michaz.



Dnia 11 października mija 5. rocznica, gdy od nas na zawsze odszedł nasz Ukochany

śp. TEOFIL HRABIEC

z Cierlicka Dolnego. O chwile cichych wspomnień proszą żona i córka z rodziną.



Dnia 10. 10. 1999 mija 1. bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas nasz Kochany

śp. ANDRZEJ KUBISZ

z Gnojnika. O chwile wspomnień wszystkich, którzy Go znali, proszą żona i córki z rodzinami.

„Testnata slowo zuzyte otwarto mi swoja dal... Jak różne są rzeczy ukryte w krótkim wyśpade? Zal” Dziś mija siódma bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuścila

śp. MARIA LUPIŃSKA

z Darkowa. O chwile wspomnień proszą mąż i córki z rodzinami.

kino

OREŁOWA - Wszczęchwiat: Nottingham Hill (9, 10, 11, godz. 17.45, 20.00). KARWINA - Reflex: Herbatka z Muszulinem (9, 10, 11, godz. 20.15), Titanic (9, 10, godz. 17.00), Poznajmie się, Joe Black (11, godz. 17.00), Ek: Hi-Lo country (9, 10, godz. 19.00), Centrum: Atlantis (9, 10, godz. 15.30), Wild Wild West (9, 10, 11, godz. 17.45, 20.00), O Matyldzie z rezerwową głową (10, godz. 14.00), HAWIERZÓW - Centrum: Dr Dollite (9, 10, 11, godz. 15.30), Mumia (9, 10, 11, godz. 17.45, 20.00), Kureczka Piepiczka (10, godz. 14.00), Świt: GO (9, 10, godz. 20.00), Duży tata (9, 10, godz. 15.30, 17.45; 11, godz. 17.45, 20.00), CZ. CIESZYN - Central: Zgaminii forsz i zmylak (9, godz. 16.15, 18.30), Matrix (10, 11, godz. 16.15, 18.30), TRZYNIEC - Keesmos: Fontanna dla Zuzanny (9, 10, godz. 17.30), Kanarek (9, 10, godz. 20.00), GO (11, godz. 17.30, 20.00).

wystawy

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KARWINIE Galeria „Zdrowego Miasta”: Do 25.10. wystawa obrazów i rysunków Tadeusza Wrąnego „Drzewa, domy, ludzie”. Czynna w po-pt: 9-16. ARCHIWUM POWIATOWE W KARWINIE Sala wystaw: „Ród Lariszców-Moennichów w Karwinianach”. MUZEUM HT I MIASTA TRZYŃCA Sala wystawowa - do końca listopada trwa wystawa zegarów.

GŁOS LUDU - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej... W Wydawnictwie „Otar”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC... Redaguje kolegium: Redaktor naczelny: Władysław Bilko; zastępcy: prof. dr. n. c. h. Henryk Bilius, Bogusław Krzyżanek... Adres redakcji: 708 29 Ostrowa, P.O. Box 29, Nowybydża 3, telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział sportowy 6607/258, redakcyjny 6607/242, 6607/258, fax: 6607/252; e-mail: gloslud@ostrowa.cz...



„Ta rana wciąż boli i zapomnieć nie pozwoli”. Dnia 11. 10. 1999 minie druga smutna rocznica, kiedy na zawsze umilkło serce naszej Najdroższej

śp. HALINY OBADAL

z Orłowej-Lutyni, z domu Małki z Łazów. Z szacunkiem i smutkiem wspominają mąż, synowie i rodzice RK/073



„Kto kochał, zapomnieć nie zdoła...” Dnia 11. 10. 1999 minie 4. rocznica, gdy ucielo Najdroższe serce

śp. HELENY OREHEK

Z żalem w sercu wspominają najbliżsi. RK/072

Dnia 8. 10. 1999 minęła pierwsza rocznica śmierci Najukochańszego Męża, Ojca, Teścia, Dziadka, Brata, Szwagra i Wujka

śp. EDWARDA ULIASZA

z Bogumina. O chwile wspomnień proszą najbliżsi. O-110

Dnia 8. 10. 1999 obchodzili swoje 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Brat, Szwagier i Wujek

śp. doc. dr hab. ALOJZY CHLEBOWCZYK

z Warszawy, rodem z Karwiny. Z szacunkiem i miłością wspominają żona, siostra z najbliższymi rodzinami. OL-220

Serdeczne podziękowanie ks. Zygmundowi Farnikowi i Marii Bajgierowej za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby naszego Ojca

śp. JÓZEFA KOŃCZYNY

składają synowie Marian, Erwin i Tadeusz z rodziną. OL-233

Składamy najserdeczniejsze podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

śp. FRANCISZKA SZLAPKI

Dziękujemy za wznoszące i tak prawdziwie podęgnięcie ks. Jochymowi oraz serdeczne Bóg zapłać ks. dziekanowi Jermolowiczowi za okazaną życzliwość i pomoc. Zasmucena córka z rodziną. RK/076

Pani dyrektor PCP mgr IRENIĘ ULFIE wyrazi szczerze współczucia z powodu zgonu MATKI składają zarząd TNP. AD-191

OSRODEK „STRZELNICA” W CZESKIM CIESZYNIE Galeria „Na poddaszu”: Wystawa obrazów Jiřego Bieleckiego. Czynna: po-pt: 8-16. HOTEL „JAWOR” RZEKA Do 11. 11. - Wystawa rysunków ołwińskim Borisa Zvy. Czynna: ponie: 8-20.

TRZYNIEC - Zebranie członkowskie grupy gminnej Ruchu Politycznego „Coexistencia-Wspólnota” odbędzie się we czwartek 14. 10. o godz. 16.30 w Domu Kultury Końska-Podlesie (restauracja „Marco Polo”) w Trzyciu.

STONAWA - Gmina Stonawa zaprasza na Koncert „Od Bacha do Beatlesów” 16. 10. o godz. 17.00 w Domu PZKO w Stonawie. Wystąpi Kwintet Smyczkowy Śląskiej Orkiestry Kameralnej wraz z solistami. W programie m.in. popularne arie i duety operowe, operetkowe, musicalowe, pieśni neopoliłafskie, słynne miniatury instrumentalne. Wejściówka 50 koron w przedsprzedaży w Urzędzie Gminnym w nr. 7 i w Domu PZKO.

KOMITET ORGANIZACYJNY Jubileuszowych Obchodów Polskiego Sportu na Zaolziu, Sekcja Historii Regionu przy ZG PZKO i Orodok Dokumentacyjny Kongresu Polaków zapraszają wszystkich działaczy sportowych i sportowców, którzy w latach 1919-1952 byli członkami polskich klubów sportowych (działających na terenie Czechosłowacji) i wszystkich sympatyków sportu polskiego na Zaolziu na uroczyste spotkanie wspomnieniowe w sobotę 16. 10. o godz. 9.00 do Klubu PZKO przy ulicy Bózkowa w Cz. Cieszyń. Organizatorzy za opłatę 30 Kč od uczestnika (uwieczoną przy prezentacji) zapewniają skromny posiłek. Będzie również okolicznościowa wystawa.

WYCENA NIERUCHOMOŚCI dla osób prywatnych i prawnych w celu: kupno, sprzedaż, dar, spadek, podział i inne. Tel.: 0659/352935 sekr. aut. OL-182 BEZPŁATNA SZACUNKOWA WYCENA znaczków pocztowych, monet, widokówek SKUP i SPRZEDAŻ ALFIL, Havliřkova 12, Cz. Cieszyń, tel. 0659/711 871. OL-227 DIETA OPTYMALNA Dr. Kwatniewskiego, prądy elektryczne, wczesny z dietą optymalną. Lek. med. Jacek Kuna, Cieszyń (Polska), ul. Górna 29, informacyjnie tel.: 8521 230 w godzinach 15.00-16.00. OL-229

MEMORIAŁ W. DELONG I MISTRZOSTWA PZKO Coraz więcej biegaczy

Tradycyjną akcją Jesienną - XXIII bieg na przełaj o Memoriał Wandy Delong w ramach otwartych mistrzostw PZKO przygotowali członkowie MK PZKO Mistrzowie nie czuli z kie-walkiem imprezy, przezem kł. Danielem Kadubcem.

W zawodach udział wzięło aż 107 zawodników (rekord imprezy) z siedmiu PSP, Gimnazjum Cz. Cieszyń i Karwina oraz siedmiu MK PZKO. Najstarszym biegaczem był Jan Konderla (r. ur. 1945). Komisja sędziowska przelawała pod kierownictwem inż. Karola Kluzaj; jednym z sędzów pomocniczych był prezes ZG Inż. Jerzy Czup. Nieodzwonione ciastka i herbatki przygotowały panie z MK. Pogoda - słoneczna, choć porwany wiatr trochę przeszkadzał.

Dziewczyny, kobiety i chłopcy (13-15 lat) pokonywali dystans 1370 m; dla mężczyzn przygotowano nową trasę długości 3500 m, zbliżoną swym profilem do tras dla wycieczników, a więc z przeszkodami, wodą, błotem itp.

DZIEWIĘCZYNY 6-9 lat: 1. Natalia Sikora (Trzyniec VI) 6:09,7 min., 2. A. Teofil (Mosty k. J.) 6:23,6, 3. E. Czeczpor (Bukowice) 6:25,2. 10-12 lat: 1. Ewa Herczko (Trz. VI) 5:41,0, 2. L. Sikora (Lomna Dolna) 5:46,7, 3. J. Wolna (Bystrzyca) 5:47,3. 13-15 lat: 1. Barbara Kukulcz (Cz. Cieszyń) 5:39,3, 2. W. Wolna (Lom. D.) 6:00,5, 3. A. Piegza (Cz. C.) 6:31,7. 16-19 lat: 1. Krystyna Lincor 5:13,6, 2. A. Kaczmarek 5:38,8, 3. M. Kukulcz (wszystkie Gimnazjum Cz. Cieszyń) 5:42,8. Kobiety 19-35 lat - 1. Marcela Lupieńska (Lomna D.) 6:30,2 min.

CHŁOPCY 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1. Paweł Kukulcz (Cz. C.) 5:28,0, 2. A. Raszka (Bya.) 5:34,4, 3. M. Czudek (Mosty) 5:36,8. 13-15 lat: 1. Tomasz Zabyszcz (Cz. C.) 4:50,0, 2. A. Bartnicki (Trz. VI) 4:50,8, 3. P. Szułcicki (Cz. C.) 4:54,5. 16-18 lat: 1. Dawid Gorzolla 5:18,8, 2. M. Szurman (od. Gim. Cz. C.) 5:23,6, 3. D. Rzymank (Gim. Karwina) 5:32,4. MĘŻCZYZNI 6-9 lat: 1. Jakub Martynec (Mosty k. J.) 5:26,0, 2. F. Hoczek (Bya.) 5:55,2, 3. R. Sikora (L.D.) 5:56,0. 10-12 lat: 1.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 9 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
 - 5.00 Sama w domu (mag.)
 - 6.00 Nad listami telewizyjnymi
 - 6.10 Świat motoryzacji
 - 7.05 Tempo, tempo! (telenowela)
 - 7.30 Szczęście, otwórz się!
 - 8.00 „Alf” (s.)
 - 8.25 Hip, hop, hop (telenowela)
 - 8.35 Wiadomości ze świata
 - 9.05 „Złota folia” (film USA)
 - 10.00** „Opowiadania ze starej Pragi” (film czeski)
 - 12.00** Wiadomości
 - 12.05** „Tajemnica planety” (s. dok.)
 - 12.30** Znowu „Na Vlachovce”
 - 12.55** Nasza wieś (mag.)
 - 13.15** Z politykami nie tańcząc (pr. rozrywkowy)
 - 14.15** „Wielka Pardubicka kocka operna” (dok.)
 - 15.35** „Zmiana do życia” (s.)
 - 16.25** „Przez Azję” (cykl dok.)
 - 17.25** „Piramida” (telenowela)
 - 17.35** Prognoza pogody
 - 18.00** Wiadomości
 - 18.05** Humor Gabrieli Wilhelmowej
 - 18.45** Nad listami telewizyjnymi
 - 18.55** Losowanie „10” szczęśliwych
 - 19.00** Wiadomości
 - 19.15** Wydarzenia, pogoda
 - 19.45** Bramki, punkty, sekundy
 - 20.00** Bakalarze
 - 20.15** „Sprawy wewnętrzne” (thriller USA)
 - 23.05** Wiadomości
 - 23.20** „Buddy Boy” (s.)
 - 0.05** Noc z Aniołem
 - 1.30** Wielka muzyka nocna
 - 4.30** Klub jazzowy
 - 5.00** Galałiparada
 - 6.00** Lesli pogrzeb, to do ziemi, jeśli trumna, to ode mnie.
- TC 2:**
 - 5.00 „Dziesięć lat” (s. dok.)
 - 5.30 „Placówka” (dok.)
 - 6.25 Klub jazzowy
 - 7.20 Report (aktualności regionalne)
 - 8.00 Panoram
 - 8.30 „21” (aktualności)
 - 9.00 Kurzy językowie
 - 10.35 Spotkanie z Janem Burianem
 - 11.00 Bez limitu
 - 11.10 Salon czeski
 - 12.10 Salon morawsko-śląski
 - 12.35 TV Klub Nieszyjących
 - 13.05 O zdrowiu (mag.)
 - 13.20 B. Smetana „Poczetunek” (opera)
 - 15.15 „Czerwony karzeł” (s.)

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
 - 7.30 „Zy-za-fa” (dla dzieci)
 - 10.00 Obecność
 - 10.30 „Chłopań” (s., 1/11)
 - 11.25 Bananowe ryłki (talk show)
 - 12.00 W samo południe (publicyst.)
 - 13.00 Wiadomości
 - 13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
 - 13.40 Wielka Pardubicka (grywalna)
 - 16.00 „Włóczga Macoun” (film czeski)
 - 17.15 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 17.35 Losy gwiazd
 - 17.55 Prognoza pogody
 - 18.00 Wiadomości
 - 18.05 Swiatowid
 - 18.35 Antena
 - 18.55 Słowo świętencze
 - 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 19.00 Wiadomości
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 - 19.55 Losowanie zakładów Sportki
 - 20.00 O skarbie Agnieszki Czeskiej
 - 20.45 „Upadek liara” (film czeski)
 - 22.30 Wydarzyło się...
 - 22.45 Wiadomości
 - 22.50 Bramki, punkty, sekundy
 - 23.00 „Wybacz, że to za mało” (kom. włoska)
- NOVA:**
 - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (film anim.)
 - 8.40 „Straszny Kosmos” (s.)
 - 9.30 „Pod afrykańskim niebem” (s.)
 - 9.55 „Taran” (s.)
 - 10.25 „Policja federalna” (s.)
 - 12.00 „7 czyli siedem dni” (s.)
 - 13.00 „Profesjonalista” (s.)
 - 13.55 „Sefiana V” (s.)
 - 14.50 „Światowe safony” (s.)
 - 15.50 „Dokonałe ciało” (film USA)
 - 17.25 „Dziaki anioł” (s.)
 - 18.10 „Mildy” (s.)
 - 18.55 „Spryciarze” (telenowela)
 - 19.20 „Sho K. Sipa” (pr. rozryw.)
 - 20.50 „Doktor Hollywood” (kom. USA)
 - 22.50 „Właśnie dziś, 22.55 „Handel wymocy” (film USA)
 - 0.28 „Pogodynka”
 - 0.30 „Zapach krwi” (film USA)
 - 2.00 „Woodstock 99” (dok.)
- PRIMA:**
 - 8.00 „Przygody Żeglarska Sindaba” (s. anim.)
 - 1.26 „8.25 Eldorado” (dzieciaca agencja TV)
 - 8.55 „Mopidy Indiana Jones” (s.)
 - 10.30 „Tajemnica z czarnymieniem” (s.)
 - 11.00 „Gillette World Sport Special”
 - 11.35 „Złote rękawice” (mag.)
 - 12.20 „Jak powstaje musical” (rep.)
 - 12.35 „Sprawy brata Cadfaela” (s.)
 - 13.50 Dokument przyrodniczy
 - 14.20 „Anna Maria” (s.)
 - 15.20 „Rybe na sucho” (kom. czeski)
 - 17.00 „Tajemnice historii” (dok.)
 - 17.25 „Calcium zwycięży kosmos” (s.)
 - 17.50 „Prima TV”
 - 18.00 „Kochanie”
 - 19.00 „Dziennik”
 - 19.15 „Mniam, czyli...” (telenowela)
 - 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.)
 - 19.55 „RC - Wyspy Odkrywa” (s. anim.)
 - 22.05 „Ale boga” (show)
 - 22.50 „Przygody statku Mayflower” (film USA)
 - 0.25 „Poltergeist I” (s., 1/42).
- TC 2:**
 - 5.10 Europa dziś
 - 5.35 Nawet BBC może się mylić
 - 6.00 Pyramida (telenowela)
 - 6.25 Wzrosty i muzyka
 - 7.00 Prologi
 - 8.00 Panoram
 - 8.30 „Dziesięć wieków architektury” (dokument)
 - 8.45 „Skarby świata” (s. dok.)
 - 9.00 Poranek niedzielny
 - 9.55 Klub Nieopier
 - 10.55 Demon Paganini
 - 11.55 „Wyprawy za tajemnicą” (s. dokumentalny)
 - 12.45 Dopóki się śpiewa...
 - 13.15 Jazda (mag.)
 - 13.55 „O matczyń Sforzanie” (bajka)
 - 15.00 Śpiewnik domowy
 - 15.10 Pomysłowy światowej mody
 - 15.35 Drogi wiary (mag.)
 - 16.10 Studio sport
 - 17.15 Animacja
 - 17.35 „Bunt na Bounty” (film USA)
 - 19.15 Eurorows

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
 - 7.30 „Zy-za-fa” (dla dzieci)
 - 10.00 Obecność
 - 10.30 „Chłopań” (s., 1/11)
 - 11.25 Bananowe ryłki (talk show)
 - 12.00 W samo południe (publicyst.)
 - 13.00 Wiadomości
 - 13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
 - 13.40 Wielka Pardubicka (grywalna)
 - 16.00 „Włóczga Macoun” (film czeski)
 - 17.15 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 17.35 Losy gwiazd
 - 17.55 Prognoza pogody
 - 18.00 Wiadomości
 - 18.05 Swiatowid
 - 18.35 Antena
 - 18.55 Słowo świętencze
 - 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 19.00 Wiadomości
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 - 19.55 Losowanie zakładów Sportki
 - 20.00 O skarbie Agnieszki Czeskiej
 - 20.45 „Upadek liara” (film czeski)
 - 22.30 Wydarzyło się...
 - 22.45 Wiadomości
 - 22.50 Bramki, punkty, sekundy
 - 23.00 „Wybacz, że to za mało” (kom. włoska)
- NOVA:**
 - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (s. anim.)
 - 8.40 „Straszny Kosmos” (s.)
 - 9.30 „Pod afrykańskim niebem” (s.)
 - 9.55 „Taran” (s.)
 - 10.25 „Policja federalna” (s.)
 - 12.00 „7 czyli siedem dni” (s.)
 - 13.00 „Profesjonalista” (s.)
 - 13.55 „Sefiana V” (s.)
 - 14.50 „Światowe safony” (s.)
 - 15.50 „Dokonałe ciało” (film USA)
 - 17.25 „Dziaki anioł” (s.)
 - 18.10 „Mildy” (s.)
 - 18.55 „Spryciarze” (telenowela)
 - 19.20 „Sho K. Sipa” (pr. rozryw.)
 - 20.50 „Doktor Hollywood” (kom. USA)
 - 22.50 „Właśnie dziś, 22.55 „Handel wymocy” (film USA)
 - 0.28 „Pogodynka”
 - 0.30 „Zapach krwi” (film USA)
 - 2.00 „Woodstock 99” (dok.)
- PRIMA:**
 - 8.00 „Przygody Żeglarska Sindaba” (s. anim.)
 - 1.26 „8.25 Eldorado” (dzieciaca agencja TV)
 - 8.55 „Mopidy Indiana Jones” (s.)
 - 10.30 „Tajemnica z czarnymieniem” (s.)
 - 11.00 „Gillette World Sport Special”
 - 11.35 „Złote rękawice” (mag.)
 - 12.20 „Jak powstaje musical” (rep.)
 - 12.35 „Sprawy brata Cadfaela” (s.)
 - 13.50 Dokument przyrodniczy
 - 14.20 „Anna Maria” (s.)
 - 15.20 „Rybe na sucho” (kom. czeski)
 - 17.00 „Tajemnice historii” (dok.)
 - 17.25 „Calcium zwycięży kosmos” (s.)
 - 17.50 „Prima TV”
 - 18.00 „Kochanie”
 - 19.00 „Dziennik”
 - 19.15 „Mniam, czyli...” (telenowela)
 - 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.)
 - 19.55 „RC - Wyspy Odkrywa” (s. anim.)
 - 22.05 „Ale boga” (show)
 - 22.50 „Przygody statku Mayflower” (film USA)
 - 0.25 „Poltergeist I” (s., 1/42).
- TC 2:**
 - 5.10 Europa dziś
 - 5.35 Nawet BBC może się mylić
 - 6.00 Pyramida (telenowela)
 - 6.25 Wzrosty i muzyka
 - 7.00 Prologi
 - 8.00 Panoram
 - 8.30 „Dziesięć wieków architektury” (dokument)
 - 8.45 „Skarby świata” (s. dok.)
 - 9.00 Poranek niedzielny
 - 9.55 Klub Nieopier
 - 10.55 Demon Paganini
 - 11.55 „Wyprawy za tajemnicą” (s. dokumentalny)
 - 12.45 Dopóki się śpiewa...
 - 13.15 Jazda (mag.)
 - 13.55 „O matczyń Sforzanie” (bajka)
 - 15.00 Śpiewnik domowy
 - 15.10 Pomysłowy światowej mody
 - 15.35 Drogi wiary (mag.)
 - 16.10 Studio sport
 - 17.15 Animacja
 - 17.35 „Bunt na Bounty” (film USA)
 - 19.15 Eurorows

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
 - 7.30 „Zy-za-fa” (dla dzieci)
 - 10.00 Obecność
 - 10.30 „Chłopań” (s., 1/11)
 - 11.25 Bananowe ryłki (talk show)
 - 12.00 W samo południe (publicyst.)
 - 13.00 Wiadomości
 - 13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
 - 13.40 Wielka Pardubicka (grywalna)
 - 16.00 „Włóczga Macoun” (film czeski)
 - 17.15 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 17.35 Losy gwiazd
 - 17.55 Prognoza pogody
 - 18.00 Wiadomości
 - 18.05 Swiatowid
 - 18.35 Antena
 - 18.55 Słowo świętencze
 - 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 19.00 Wiadomości
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 - 19.55 Losowanie zakładów Sportki
 - 20.00 O skarbie Agnieszki Czeskiej
 - 20.45 „Upadek liara” (film czeski)
 - 22.30 Wydarzyło się...
 - 22.45 Wiadomości
 - 22.50 Bramki, punkty, sekundy
 - 23.00 „Wybacz, że to za mało” (kom. włoska)
- NOVA:**
 - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (s. anim.)
 - 8.40 „Straszny Kosmos” (s.)
 - 9.30 „Pod afrykańskim niebem” (s.)
 - 9.55 „Taran” (s.)
 - 10.25 „Policja federalna” (s.)
 - 12.00 „7 czyli siedem dni” (s.)
 - 13.00 „Profesjonalista” (s.)
 - 13.55 „Sefiana V” (s.)
 - 14.50 „Światowe safony” (s.)
 - 15.50 „Dokonałe ciało” (film USA)
 - 17.25 „Dziaki anioł” (s.)
 - 18.10 „Mildy” (s.)
 - 18.55 „Spryciarze” (telenowela)
 - 19.20 „Sho K. Sipa” (pr. rozryw.)
 - 20.50 „Doktor Hollywood” (kom. USA)
 - 22.50 „Właśnie dziś, 22.55 „Handel wymocy” (film USA)
 - 0.28 „Pogodynka”
 - 0.30 „Zapach krwi” (film USA)
 - 2.00 „Woodstock 99” (dok.)
- PRIMA:**
 - 8.00 „Przygody Żeglarska Sindaba” (s. anim.)
 - 1.26 „8.25 Eldorado” (dzieciaca agencja TV)
 - 8.55 „Mopidy Indiana Jones” (s.)
 - 10.30 „Tajemnica z czarnymieniem” (s.)
 - 11.00 „Gillette World Sport Special”
 - 11.35 „Złote rękawice” (mag.)
 - 12.20 „Jak powstaje musical” (rep.)
 - 12.35 „Sprawy brata Cadfaela” (s.)
 - 13.50 Dokument przyrodniczy
 - 14.20 „Anna Maria” (s.)
 - 15.20 „Rybe na sucho” (kom. czeski)
 - 17.00 „Tajemnice historii” (dok.)
 - 17.25 „Calcium zwycięży kosmos” (s.)
 - 17.50 „Prima TV”
 - 18.00 „Kochanie”
 - 19.00 „Dziennik”
 - 19.15 „Mniam, czyli...” (telenowela)
 - 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.)
 - 19.55 „RC - Wyspy Odkrywa” (s. anim.)
 - 22.05 „Ale boga” (show)
 - 22.50 „Przygody statku Mayflower” (film USA)
 - 0.25 „Poltergeist I” (s., 1/42).
- TC 2:**
 - 5.10 Europa dziś
 - 5.35 Nawet BBC może się mylić
 - 6.00 Pyramida (telenowela)
 - 6.25 Wzrosty i muzyka
 - 7.00 Prologi
 - 8.00 Panoram
 - 8.30 „Dziesięć wieków architektury” (dokument)
 - 8.45 „Skarby świata” (s. dok.)
 - 9.00 Poranek niedzielny
 - 9.55 Klub Nieopier
 - 10.55 Demon Paganini
 - 11.55 „Wyprawy za tajemnicą” (s. dokumentalny)
 - 12.45 Dopóki się śpiewa...
 - 13.15 Jazda (mag.)
 - 13.55 „O matczyń Sforzanie” (bajka)
 - 15.00 Śpiewnik domowy
 - 15.10 Pomysłowy światowej mody
 - 15.35 Drogi wiary (mag.)
 - 16.10 Studio sport
 - 17.15 Animacja
 - 17.35 „Bunt na Bounty” (film USA)
 - 19.15 Eurorows

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
 - 7.30 „Zy-za-fa” (dla dzieci)
 - 10.00 Obecność
 - 10.30 „Chłopań” (s., 1/11)
 - 11.25 Bananowe ryłki (talk show)
 - 12.00 W samo południe (publicyst.)
 - 13.00 Wiadomości
 - 13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
 - 13.40 Wielka Pardubicka (grywalna)
 - 16.00 „Włóczga Macoun” (film czeski)
 - 17.15 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 17.35 Losy gwiazd
 - 17.55 Prognoza pogody
 - 18.00 Wiadomości
 - 18.05 Swiatowid
 - 18.35 Antena
 - 18.55 Słowo świętencze
 - 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 19.00 Wiadomości
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 - 19.55 Losowanie zakładów Sportki
 - 20.00 O skarbie Agnieszki Czeskiej
 - 20.45 „Upadek liara” (film czeski)
 - 22.30 Wydarzyło się...
 - 22.45 Wiadomości
 - 22.50 Bramki, punkty, sekundy
 - 23.00 „Wybacz, że to za mało” (kom. włoska)
- NOVA:**
 - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (s. anim.)
 - 8.40 „Straszny Kosmos” (s.)
 - 9.30 „Pod afrykańskim niebem” (s.)
 - 9.55 „Taran” (s.)
 - 10.25 „Policja federalna” (s.)
 - 12.00 „7 czyli siedem dni” (s.)
 - 13.00 „Profesjonalista” (s.)
 - 13.55 „Sefiana V” (s.)
 - 14.50 „Światowe safony” (s.)
 - 15.50 „Dokonałe ciało” (film USA)
 - 17.25 „Dziaki anioł” (s.)
 - 18.10 „Mildy” (s.)
 - 18.55 „Spryciarze” (telenowela)
 - 19.20 „Sho K. Sipa” (pr. rozryw.)
 - 20.50 „Doktor Hollywood” (kom. USA)
 - 22.50 „Właśnie dziś, 22.55 „Handel wymocy” (film USA)
 - 0.28 „Pogodynka”
 - 0.30 „Zapach krwi” (film USA)
 - 2.00 „Woodstock 99” (dok.)
- PRIMA:**
 - 8.00 „Przygody Żeglarska Sindaba” (s. anim.)
 - 1.26 „8.25 Eldorado” (dzieciaca agencja TV)
 - 8.55 „Mopidy Indiana Jones” (s.)
 - 10.30 „Tajemnica z czarnymieniem” (s.)
 - 11.00 „Gillette World Sport Special”
 - 11.35 „Złote rękawice” (mag.)
 - 12.20 „Jak powstaje musical” (rep.)
 - 12.35 „Sprawy brata Cadfaela” (s.)
 - 13.50 Dokument przyrodniczy
 - 14.20 „Anna Maria” (s.)
 - 15.20 „Rybe na sucho” (kom. czeski)
 - 17.00 „Tajemnice historii” (dok.)
 - 17.25 „Calcium zwycięży kosmos” (s.)
 - 17.50 „Prima TV”
 - 18.00 „Kochanie”
 - 19.00 „Dziennik”
 - 19.15 „Mniam, czyli...” (telenowela)
 - 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.)
 - 19.55 „RC - Wyspy Odkrywa” (s. anim.)
 - 22.05 „Ale boga” (show)
 - 22.50 „Przygody statku Mayflower” (film USA)
 - 0.25 „Poltergeist I” (s., 1/42).
- TC 2:**
 - 5.10 Europa dziś
 - 5.35 Nawet BBC może się mylić
 - 6.00 Pyramida (telenowela)
 - 6.25 Wzrosty i muzyka
 - 7.00 Prologi
 - 8.00 Panoram
 - 8.30 „Dziesięć wieków architektury” (dokument)
 - 8.45 „Skarby świata” (s. dok.)
 - 9.00 Poranek niedzielny
 - 9.55 Klub Nieopier
 - 10.55 Demon Paganini
 - 11.55 „Wyprawy za tajemnicą” (s. dokumentalny)
 - 12.45 Dopóki się śpiewa...
 - 13.15 Jazda (mag.)
 - 13.55 „O matczyń Sforzanie” (bajka)
 - 15.00 Śpiewnik domowy
 - 15.10 Pomysłowy światowej mody
 - 15.35 Drogi wiary (mag.)
 - 16.10 Studio sport
 - 17.15 Animacja
 - 17.35 „Bunt na Bounty” (film USA)
 - 19.15 Eurorows

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
 - 7.30 „Zy-za-fa” (dla dzieci)
 - 10.00 Obecność
 - 10.30 „Chłopań” (s., 1/11)
 - 11.25 Bananowe ryłki (talk show)
 - 12.00 W samo południe (publicyst.)
 - 13.00 Wiadomości
 - 13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
 - 13.40 Wielka Pardubicka (grywalna)
 - 16.00 „Włóczga Macoun” (film czeski)
 - 17.15 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 17.35 Losy gwiazd
 - 17.55 Prognoza pogody
 - 18.00 Wiadomości
 - 18.05 Swiatowid
 - 18.35 Antena
 - 18.55 Słowo świętencze
 - 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 19.00 Wiadomości
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 - 19.55 Losowanie zakładów Sportki
 - 20.00 O skarbie Agnieszki Czeskiej
 - 20.45 „Upadek liara” (film czeski)
 - 22.30 Wydarzyło się...
 - 22.45 Wiadomości
 - 22.50 Bramki, punkty, sekundy
 - 23.00 „Wybacz, że to za mało” (kom. włoska)
- NOVA:**
 - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (s. anim.)
 - 8.40 „Straszny Kosmos” (s.)
 - 9.30 „Pod afrykańskim niebem” (s.)
 - 9.55 „Taran” (s.)
 - 10.25 „Policja federalna” (s.)
 - 12.00 „7 czyli siedem dni” (s.)
 - 13.00 „Profesjonalista” (s.)
 - 13.55 „Sefiana V” (s.)
 - 14.50 „Światowe safony” (s.)
 - 15.50 „Dokonałe ciało” (film USA)
 - 17.25 „Dziaki anioł” (s.)
 - 18.10 „Mildy” (s.)
 - 18.55 „Spryciarze” (telenowela)
 - 19.20 „Sho K. Sipa” (pr. rozryw.)
 - 20.50 „Doktor Hollywood” (kom. USA)
 - 22.50 „Właśnie dziś, 22.55 „Handel wymocy” (film USA)
 - 0.28 „Pogodynka”
 - 0.30 „Zapach krwi” (film USA)
 - 2.00 „Woodstock 99” (dok.)
- PRIMA:**
 - 8.00 „Przygody Żeglarska Sindaba” (s. anim.)
 - 1.26 „8.25 Eldorado” (dzieciaca agencja TV)
 - 8.55 „Mopidy Indiana Jones” (s.)
 - 10.30 „Tajemnica z czarnymieniem” (s.)
 - 11.00 „Gillette World Sport Special”
 - 11.35 „Złote rękawice” (mag.)
 - 12.20 „Jak powstaje musical” (rep.)
 - 12.35 „Sprawy brata Cadfaela” (s.)
 - 13.50 Dokument przyrodniczy
 - 14.20 „Anna Maria” (s.)
 - 15.20 „Rybe na sucho” (kom. czeski)
 - 17.00 „Tajemnice historii” (dok.)
 - 17.25 „Calcium zwycięży kosmos” (s.)
 - 17.50 „Prima TV”
 - 18.00 „Kochanie”
 - 19.00 „Dziennik”
 - 19.15 „Mniam, czyli...” (telenowela)
 - 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.)
 - 19.55 „RC - Wyspy Odkrywa” (s. anim.)
 - 22.05 „Ale boga” (show)
 - 22.50 „Przygody statku Mayflower” (film USA)
 - 0.25 „Poltergeist I” (s., 1/42).
- TC 2:**
 - 5.10 Europa dziś
 - 5.35 Nawet BBC może się mylić
 - 6.00 Pyramida (telenowela)
 - 6.25 Wzrosty i muzyka
 - 7.00 Prologi
 - 8.00 Panoram
 - 8.30 „Dziesięć wieków architektury” (dokument)
 - 8.45 „Skarby świata” (s. dok.)
 - 9.00 Poranek niedzielny
 - 9.55 Klub Nieopier
 - 10.55 Demon Paganini
 - 11.55 „Wyprawy za tajemnicą” (s. dokumentalny)
 - 12.45 Dopóki się śpiewa...
 - 13.15 Jazda (mag.)
 - 13.55 „O matczyń Sforzanie” (bajka)
 - 15.00 Śpiewnik domowy
 - 15.10 Pomysłowy światowej mody
 - 15.35 Drogi wiary (mag.)
 - 16.10 Studio sport
 - 17.15 Animacja
 - 17.35 „Bunt na Bounty” (film USA)
 - 19.15 Eurorows

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 9 PAŹDZIERNIKA

- TVP 1:**
 - 6.30 Wszystko o dziecku i ogrodzie
 - 6.55 Agrolina
 - 7.40 Współcześni wojownicy
 - 8.00 „Na szczytach władzy” (s.)
 - 8.30 Wiadomości, pogoda
 - 8.45 Znamo (pr. katolicki)
 - 9.10 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
 - 9.35 Wali Disney przedstawia
 - 10.50 Program edukacyjny
 - 11.10 Pan Tadeusz (telenowela)
 - 11.35 Reporter
 - 12.00 Wiadomości
 - 12.10 NATO bez ograniczeń
 - 12.30 Gospodarka
 - 13.00 Millard w rozumie (telenowela)
 - 13.35 Dyktando
 - 14.00 Zespół Śląsk Wrocław - Hoop
 - 14.05 Pełnas Pruszków (1 liga koszyk. młodzieżowy)
 - 15.40 Dyktando
 - 16.05 Kwadrans
 - 16.25 „Miam 7” (s.)
 - 17.00 Telexpress
 - 17.20 Jaka to melodia? (quiz)
 - 17.50 „Moda na sukces” (s.)
 - 18.15 MdM (pr. satyr.)
 - 18.50 DTV (pr. satyr.)
 - 19.00 Wiadomości „Mapeciągta”
 - 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 - 20.05 Eddie (film USA)
 - 21.50 Kabareta Olgi Lipińskiej
 - 22.40 Szczęście sobota
 - 23.05 „Duch” (film USA)
 - 2.00 „Klan” (s.)
 - 2.15 „Słórzczane kurki” (film USA).
- TVP 2:**
 - 7.00 Echa tygodnia
 - 7.30 Tacy sami
 - 8.00 Program lokalny
 - 9.00 Wydarzenia tygodnia
 - 9.30 Jazda kulturalna
 - 10.15 W czterech kątach
 - 10.45 Auto (mag.)
 - 11.00 „Nasz Charlie” (s.)
 - 11.20 Spotkanie z Hanną-Barberą
 - 12.30 „Cudowne lata” (s.)
 - 13.00 „Stalagica Planeta. Zawieje i zamiecie” (s. dok.)
 - 14.00 Animals - Arka Noego
 - 14.30 Famulada (telenowela)
 - 15.00 „Złotytopolek” (telenowela)
 - 15.30 Wielka gra (telenowela)
 - 16.20 Konfrontacje Teatralne Lublin '99
 - 16.30 „Polskie drogi” (s.)
 - 18.00 Program lokalny
 - 18.30 Panoram
 - 18.55 Duet do meły (telenowela)
 - 19.20 Dwojłomka
 - 19.30 Gol (mag. piłkarski)
 - 20.00 Przyjmy go jeszcze raz: Pożegnanie lata
 - 20.50 Słowo na niedzielę

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA

- TVP 1:**
 - 6.30 Wszystko o dziecku i ogrodzie
 - 6.55 Agrolina
 - 7.40 Współcześni wojownicy
 - 8.00 „Na szczytach władzy” (s.)
 - 8.30 Wiadomości, pogoda
 - 8.45 Znamo (pr. katolicki)
 - 9.10 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
 - 9.35 Wali Disney przedstawia
 - 10.50 Program edukacyjny
 - 11.10 Pan Tadeusz (telenowela)
 - 11.35 Reporter
 - 12.00 Wiadomości
 - 12.10 NATO bez ograniczeń
 - 12.30 Gospodarka
 - 13.00 Millard w rozumie (telenowela)
 - 13.35 Dyktando
 - 14.00 Zespół Śląsk Wrocław - Hoop
 - 14.05 Pełnas Pruszków (1 liga koszyk. młodzieżowy)
 - 15.40 Dyktando
 - 16.05 Kwadrans
 - 16.25 „Miam 7” (s.)
 - 17.00 Telexpress
 - 17.20 Jaka to melodia? (quiz)
 - 17.50 „Moda na sukces” (s.)
 - 18.15 MdM (pr. satyr.)
 - 18.50 DTV (pr. satyr.)
 - 19.00 Wiadomości „Mapeciągta”
 - 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 - 20.05 Eddie (film USA)
 - 21.50 Kabareta Olgi Lipińskiej
 - 22.40 Szczęście sobota
 - 23.05 „Duch” (film USA)
 - 2.00 „Klan” (s.)
 - 2.15 „Słórzczane kurki” (film USA).
- TVP 2:**
 - 7.00 Echa tygodnia
 - 7.30 Tacy sami
 - 8.00 Program lokalny
 - 9.00 Wydarzenia tygodnia
 - 9.30 Jazda kulturalna
 - 10.15 W czterech kątach
 - 10.45 Auto (mag.)
 - 11.00 „Nasz Charlie” (s.)
 - 11.20 Spotkanie z Hanną-Barberą
 - 12.30 „Cudowne lata” (s.)
 - 13.00 „Stalagica Planeta. Zawieje i zamiecie” (s. dok.)
 - 14.00 Animals - Arka Noego
 - 14.30 Famulada (telenowela)
 - 15.00 „Złotytopolek” (telenowela)
 - 15.30 Wielka gra (telenowela)
 - 16.20 Konfrontacje Teatralne Lublin '99
 - 16.30 „Polskie drogi” (s.)
 - 18.00 Program lokalny
 - 18.30 Panoram
 - 18.55 Duet do meły (telenowela)
 - 19.20 Dwojłomka
 - 19.30 Gol (mag. piłkarski)
 - 20.00 Przyjmy go jeszcze raz: Pożegnanie lata
 - 20.50 Słowo na niedzielę